

# TU JEST MOJE MIEJSCE



## **W numerze:**

- **ważne rocznice i uroczystości**
- **budżet Powiatu**
- **inwestycje**

## Szanowni Państwo,

Oddajemy Państwu do rąk kolejny numer Kwartalnika Powiatu Puławskiego „Tu jest moje miejsce”. Powodem opóźnienia aktualnego numeru było zakończenie roku i związane z nim sprawozdania, rozliczenia i zakończenie inwestycji. Do tego dołączyły się także jesienne wybory samorządowe, które przyniosły wiele zmian personalnych w składzie rady i zarządu powiatu. W niniejszym numerze kwartalnika prezentujemy Państwu sylwetkę starosty i członków zarządu, którzy w kadencji 2010-2014 będą zajmowali się realizacją zadań i rozwojem powiatu.

W styczniu rada uchwaliła budżet na 2011 r., a także wieloletnią prognozę finansową. Krótką prezentację głównych zamierzeń zaplanowanych w budżecie zamieściła Anna Krzysztofik – nowy skarbnik powiatu. W numerze można również znaleźć wykaz planowanych inwestycji oraz osiągnięcia starostwa i jednostek organizacyjnych związane m.in. z pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Jak zwykle, wiele informacji dotyczy ciekawych inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych podejmowanych w naszych placówkach. Swoimi spostrzeżeniami o tym, że w szkole jak w życiu nie zawsze są same sukcesy, czasem zdarzają się również niepowodzenia – podzieliła się wicekurator Kuratorium Oświaty w Lublinie Anna Dudek-Janiszewska. O tajnym nauczaniu w czasie okupacji w Żyrzynie opowiedziała polonistka i uczestniczka tajnych kompletów Barbara Dobrosielska-Miluska. Z corocznych Zimowych Spotkań Janowieckich przekazał relację prezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca Leszek Kwasek. Na łamach kwartalnika prezentujemy również pracę konkursową Dominiki Kwiatkowskiej, nagrodzoną w ubiegłorocznym konkursie historycznym „Losy mojej rodziny na tle burzliwych dziejów Polski” – III nagroda.

Po raz drugi Powiatowy Urząd Pracy wraz z podległymi Starostwem szkołami i placówkami zorganizował Targi Pracy i Edukacji. Jest to impreza prezentująca nie tylko oferty urzędu pracy i przedsiębiorców, ale także ofertę edukacyjną szkół.

Echa ubiegłorocznej powodzi pobrzmiewają w artykułach specjalistów – inspektora Powiatowego Nadzoru Budowlanego Elżbiety Dudzińskiej, mówiącego o stanie budynków po powodzi oraz kierownika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Andrzeja Mensika o stanie urządzeń i zabezpieczeń przeciwpowodziowych.

Drodzy Czytelnicy do naszego powiatu zawitała wiosna. Przyleciały bociany i skowronki, a miejscowe łabędzie i kaczki budują gniazda. Wraz z ciepłymi promieniami słońca zagrościło nowe życie. Spójrzmy z radością na budzącą się wiosnę, a nadchodzące Święta Wielkanocne niech nam przyniosą promienność i zdrowie! Wesołego Alleluja!

*Teresa Kot*  
*Redaktor Naczelny*

## Spis treści

Wstęp	2
Temat wydania	3
Aktualności	5
Co w gminach piszczy	7
Edukacja i sprawy społeczne	8
Kultura, tradycja i historia regionu	17
Pamięć i hołd	29
Sport i turystyka	32
Okiem specjalisty	33
Znani i nieznan	39



*Pierwsze oznaki wiosny*

*fol. G. Hołubowicz-Kliza*

### Wydawca:

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach  
ul. 6 Sierpnia 5, 24-100 Puławy, tel. (81) 8861474  
e-mail: redakcja@pulawy.powiat.pl  
www.pulawy.powiat.pl

### Redakcja:

Teresa Kot, Danuta Szlendak, Aleksandra Kozak-Kotowska,  
Andrzej Wenerski

### Projekt kwartalnika, redakcja i przygotowanie do druku:

Grażyna Hołubowicz-Kliza

### Druk:

Drukarnia Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - PIB  
24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8  
Nakład: 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, adiustacji i korekty redakcyjnej tekstów.

## Temat wydania

### Budżet Powiatu

26 stycznia 2011 r. Rada Powiatu w Puławach podjęła uchwałę budżetową na bieżący rok.

Dochody budżetu Powiatu określone zostały na kwotę 107,7 mln zł, na co złożyły się dochody bieżące w wysokości 98,5 mln zł i majątkowe – 9,2 mln zł.

Wydatki budżetu Powiatu określone zostały na kwotę 105,8 mln zł, z czego na wydatki bieżące przeznaczono 97,8 mln zł, a na majątkowe 8 mln zł.

Określono także nadwyżkę budżetową w wysokości prawie 2,0 mln zł, którą przeznaczono na spłatę rat kredytów zaciągniętych w latach poprzednich.

Zaplanowane zostały również przychody z tytułu zaciągniętych kredytów w wysokości 2,8 mln zł. Źródłem przychodów w kwocie 100 tys. zł będzie spłata pożyczki, której udzielił Powiat SPZOZ w Puławach.

W dochodach budżetu Powiatu najważniejszą pozycję stanowi subwencja oświatowa, która wynosi 51,43% planowanych dochodów powiatu ogółem. W 2011 r. została ona określona na kwotę 55,4 mln zł. Ważną pozycję w budżecie powiatu jest udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, w tym także w podatku dochodowym od osób fizycznych, który wynosi 10,25% wpływów budżetu państwa i określony został na poziomie około 13,5 mln złotych.

### Zadania inwestycyjne na rok 2011

Nazwa zadania inwestycyjnego/remontowego	Planowane wydatki
Budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego ogólnie dostępnego dla dzieci i młodzieży na terenie Zespołu Szkół Technicznych w Puławach	20 000
Adaptacja segmentu B na pomieszczenia administracyjne w Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym do segmentu A	100 000
Poprawa wewnętrznej spójności komunikacyjnej województwa lubelskiego – drogi powiatowe	27 530
Wykonanie dwóch kotłowni w Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym	145 000
Modernizacja kotłowni w Zespole Szkół w Żyrzynie	150 000
Ogrodzenie działki przy ulicy 6 Sierpnia 5 w Puławach (GN-ON)	40 000
Wymiana podłóg i instalacji elektrycznej w prosektorium (GN-ON)	15 000
Rozbudowa budynku przy ul. Wiślanej 10 w Puławach (GN-ON) – dofinansowanie	15 000
System do obsługi RP (OR)	30 000
Sprzęt komputerowy dla Starostwa Powiatowego w Puławach (IP)	171 250
Zakup sprzętu komputerowego dla Starostwa Powiatowego w Puławach (PODGiK)	10 000
Termomodernizacja powiatowych budynków użyteczności publicznej powiatu puławskiego	65 000
Remont budynku przy ulicy 6 Sierpnia 5 w Puławach	155 116
Termomodernizacja budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Puławach	150 000
Termomodernizacja budynku Starostwa Powiatowego w Puławach (II etap)	105 000
Termomodernizacja budynku Starostwa Powiatowego w Puławach (II etap)	330 000
Wymiana stolarki okiennej w Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym	176 000
Remont dróg wjazdowych wraz z drogą p.poż. i ogrodzeniem w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach	122 000
<b>Budżet: (inwestycje)</b>	<b>1 223 780</b>
<b>Budżet: (remonty)</b>	<b>603 116</b>
<b>RAZEM</b>	<b>1 826 896</b>

### Wieloletnia prognoza finansowa

Wieloletnia prognoza finansowa	Razem	2011	2012
Budowa nowego internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno- Wychowawczym w Kęble (2012: 2000000 zł, Razem: 4000000 zł)	4000000	2000000	2000000
Adaptacja pomieszczeń po byłym basenie na salę do ćwiczeń w Zespole Szkół Technicznych w Puławach (2012: 550000 zł, Razem: 1000000 zł)	1000000	450000	550000
Termomodernizacja budynku internatu Zespołu Szkół Nr 2 w Nałęczowie	260000	217000	0
<b>Razem remonty 2011</b>	603 116	-	-
<b>Razem inwestycje – (wraz z wpf) 2011</b>	3 890 780	-	-
<b>Razem 2011 (remonty i inwestycje)</b>	4 493 896	-	-

## Zestawienie projektów złożonych i realizowanych przez Powiat Puławski w 2010 r.

Nazwa i miejsce złożenia projektu	Kwota (zł)	
	wnioskowana	pozyskana
<b>Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie - PROW</b>		
Nie tylko Kazimierz – spacer po Ziemi Puławskiej – film promujący walory turystyczne gmin Powiatu Puławskiego	22 950,82	22 950,82
Gdzie są chłopcy z tamtych lat – cykl wydarzeń kulturalnych o tematyce historycznej	24 500,00	24 500,00
<b>Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie – RPO WL, Powiat Puławski jako Partner</b>		
Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa jako markowy produkt turystyczny Lubelszczyzny	2 000,00	2 000,00
Kompleksowe zagospodarowanie turystyczne zbiornika wodnego Janowice	491 784,53	w ocenie
Wrota Lubelszczyzny – informatyzacja administracji	199 801,85	199 801,85
Rewitalizacja Zdegradowanych Obszarów Centrum Nałęczowa	681 255,28	w ocenie
Poprawa wewnętrznej spójności komunikacyjnej Województwa Lubelskiego poprzez budowę i przebudowę dróg powiatowych zwiększających dostępność do dróg krajowych i wojewódzkich.	6 287 005,00	6 287 005,00
<b>Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie – PO KL</b>		
Uczeń z kwalifikacjami. Uzupełnienie podstawowej oferty kształcenia zawodowego w Powiecie Puławskim	218 048,16	218 048,16
Międzyszkolny Ośrodek Kariery szansą na trafny wybór przyszłego zawodu.	152 123,50	119 330,15
Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu Powiatu Puławskiego	747 145,75	734 569,15
<b>Ministerstwo Edukacji Narodowej</b>		
Wniosek o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,6% rezerwy w 2010 r. z tytułu pomocy JST w przypadkach losowych złożony do MEN	231 500,00	231 500,00
Wniosek o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,6% rezerwy w 2010 r. z tytułu dofinansowania likwidacji szkód spowodowanych zdarzeniami wywołanymi przez żywioły	78 000,00	36 345,00
<b>Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej</b>		
Wydanie folderu „Cztery pory roku”	10 000,00	7 500,00
<b>MSWiA - dotacja z rezerw celowych budżetu państwa na dofinansowanie zadania związanego z usuwaniem skutków powodzi z 2010 r.</b>		
Remont pomieszczeń piwnicznych w SSM w Kazimierzu Dolnym „Pod wianuszkami” przy ulicy Puławskiej 80	49 000,00	49 000,00
Remont zalanej sieci ciepłowniczej i zalanych piwnic w Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym	163 903,00	163 903,00
Remont budynku biurowego przy ulicy 6 sierpnia 5 w Puławach poprzez wykonanie sieci ciepłowniczej oraz węzła ciepłego w budynku	237 046,00	237 046,00
<b>Ministerstwo Sportu i Turystyki</b>		
Budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego ogólnie dostępnego dla dzieci i młodzieży na terenie I LO w Puławach	200 000,00	brak
Animator – „Moje Boisko Orlik 2012” w 2010 r.	9 000,00	9 000,00
<b>Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej-PO KL, Powiat Puławski jako Partner</b>		
Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie mieszkańców Powiatu Puławskiego i Ryckiego	0,00	0,00
<b>Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie</b>		
Likwidacja barier wewnątrz obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Puławach	190 770,00	168 929,00
<b>WWPE – Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, Powiat Puławski jako Partner</b>		
Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim	16 560,00	16 560,00
<b>WWPE Szwajcarsko – Polski Program Współpracy</b>		
Fundusz na przygotowania projektów – Przygotowanie Kompletniej Propozycji Projektu: „EUROszansa” dla Lubelszczyzny - budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturowym trójkąta turystycznego: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny	64 996,00	64 996,00
<b>WWPE Szwajcarsko – Polski Program Współpracy, Powiat Puławski jako Lider</b>		
Przygotowanie Kompletniej Propozycji Projektu: Ochrona i promocja ekosystemów obszaru Przełomu Środkowej Wisły i Pradoliny Wieprza podstawą zrównoważonego rozwoju ekoturystyki na Lubelszczyźnie	3 434 901,00	w ocenie
Przygotowanie Kompletniej Propozycji Projektu: „EUROszansa” dla Lubelszczyzny - budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturowym trójkąta turystycznego: Nałęczów - Puławy - Kazimierz Dolny	11 975 598,97	w ocenie
<b>Razem</b>	<b>25 487 889,86</b>	<b>8 592 984,13</b>
<b>Faktyczne</b>		<b>5 747 783,13</b>

Najważniejszą pozycję w wydatkach z budżetu Powiatu stanowią kwoty przeznaczone na oświatę i wychowanie, które wynoszą 56,7 mln zł i stanowią 53,56% ogółu wydatków. Na zadania związane z utrzymaniem dróg z budżetu wydzielono kwotę 8,2 mln zł, co stanowi 7,72% wydatków ogółem, z czego wydatki inwestycyjne wynoszą 2,2 mln zł. Na pomoc społeczną przyznano kwotę 8,6 mln zł, co stanowi 8,18% ogółu wydatków. Na administrację publiczną, a w tym na wydatki związane z promocją powiatu, zaplanowano kwotę 11,5 mln zł, co stanowi 10,86% wydatków ogółem.

W budżecie Powiatu Puławskiego określono także wiele zadań inwestycyjnych.

Najważniejszymi z nich są:

- przebudowa mostu na drodze powiatowej (Końskowola – Sielce) oraz ulicy Poniatowskiego w Nałęczowie (każda z tych inwestycji określana jest na kwotę około 1,0 mln zł),
- zakup pług dla Powiatowego Zarządu Dróg – 45 tys. zł,
- modernizacja bazy Obwodu Drogowo-Mostowego – 235 tys. zł,
- zakup ciężkiego samochodu ratownictwa technicznego dla KPPS w Puławach – 1,3 mln zł,
- zakup sprzętu medycznego i rozbudowa systemu informatycznego SPZOZ w Puławach – ponad 750 tys. zł,
- budowa internatu w SOSW w Kęble – 2 mln zł.

Planowane wydatki inwestycyjne Powiatu Puławskiego zostały określone na ponad 8 mln zł (planowane inwestycje przedstawiono w zestawieniu).

Oprócz zadań inwestycyjnych w budżecie powiatu zaplanowano także przeprowadzenie wielu remontów i termomodernizacji obiektów należących do Powiatu Puławskiego.

Wraz z uchwałą budżetową Rada Powiatu Puławskiego uchwaliła również Wieloletnią Prognozę Finansową. Obowiązek sporządzania jej został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jako narzędzie umożliwiające ocenę sytuacji finansowej tych jednostek. Pozwala ono, w oparciu prognozy poszczególnych kategorii określonych w art. 226 tej ustawy, ocenić możliwości inwestycyjne danej jednostki samorządu terytorialnego oraz kształtowanie się jej zdolności kredytowych. Wieloletnia prognoza finansowa to nowy dokument planistyczny, wykraczający poza rok budżetowy. W wieloletniej prognozie finansowej ujęte są załączniki zawierające prognozę kwoty długu oraz wykaz przedsięwzięć realizowanych przez JST.

*Anna Krzysztofik*  
skarbnik Starostwa Powiatowego w Puławach

## Aktualności

### Sylwetki władz Starostwa

#### Starosta Puławski



*Witold Popiołek*

Starostą Puławskim w obecnej kadencji samorządu został Witold Popiołek, wieloletni, aktywny członek organizacji samorządowych i społecznych.

Starosta jest absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie.

Od 2002 r. uczestniczy w życiu społecznym i gospodarczym Powiatu Puławskiego, pełniąc kolejno funkcję członka zarządu, wicestarosty, a obecnie

starosty. Przez cały ten okres zajmował się zadaniami inwestycyjnymi realizowanymi przez Powiat. Dobra współpraca z gminami zaowocowała wspólnymi inwestycjami, przede wszystkim w zakresie modernizacji dróg powiatowych.

W dorobku Starosty znajduje się wiele osiągnięć służących poprawie życia mieszkańców, a także pobudzaniu ich aktywności społecznej (udział w budowie gazociągu, sieci telefonicznej, kolektora sanitarnego i kanalizacji w Gminie Końskowola). W latach 1994-2002 był radnym Rady Gminy Końskowola, a także jej przewodniczącym.

Od wielu lat Starosta angażuje się w pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania. Starania te przynoszą wymierne efekty w postaci budowy i remontów wielu dróg, mostów, chodników oraz budynków użyteczności publicznej. Witold Popiołek jest samorządowcem powszechnie znanym i szanowanym zarówno przez mieszkańców, jak i pracowników.

Za sumienną pracę, aktywność i zaangażowanie był wielokrotnie nagradzany odznaczeniami państwowymi i branżowymi.

Zaangażowanie w pracy samorządowej i wieloletnie doświadczenie Witolda Popiołka pozwalają wierzyć, że nie zawiedzie oczekiwań na stanowisku Starosty.

## Wicestarosta



*Paweł Nakonieczny*

Wicestarostą w obecnej kadencji samorządu został absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego Paweł Nakonieczny. W latach 2002-2010 był radnym w Radzie Powiatu w Puławach, gdzie w latach 2002-2006 pełnił funkcję przewodniczącego.

Paweł Nakonieczny jest członkiem wielu stowarzyszeń m.in. Represjonowanych w Stanie Wojennym i Wspierania Edukacji „Euroszkola”.

Podczas pełnienia funkcji wicestarosty będzie koncentrował się na jakości usług wykonywanych przez Starostwo Powiatowe w Puławach, a także sprawnym i skutecznym działaniu administracji w oparciu o nowoczesne procedury pozwalające na rozwój Powiatu Puławskiego.

## Członek Zarządu ds. technicznych



*Jan Ziomka*

Członkiem zarządu ds. technicznych został wybrany absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie – Jan Ziomka, który w poprzedniej kadencji rady, od listopada 2008 r. również pełnił tę funkcję.

Jan Ziomka jest wieloletnim działaczem samorządowym i społecznym.

W kadencji 1990-1994 był przewodniczącym Rady Gminy w Baranowie, a także radnym Rady Powiatu w Puławach w I, III i IV

kadencji. Obok działalności samorządowej od 6 lat pełni funkcję prezesa klubu sportowego Wola Czołnowska. Za wieloletnią działalność społeczną i samorządową został odznaczony Srebrnym Krzyżem. Zanim objął funkcję członka zarządu Powiatu Puławskiego, pracował na stanowisku inżyniera ds. organizacji i normowania pracy w PGE – dystrybucja.

## Członek Zarządu ds. społecznych



*Leszek Gorgol*

Na członka Zarządu Powiatu został powołany absolwent historii UMCS w Lublinie Leszek Gorgol. Ukończył on także poddyplomowe studia z zakresu konstytucjonalizmu, zarządzania zasobami ludzkimi, i planowania w biznesie, a także prawa unijnego i zarządzania projektami europejskimi.

W minionych latach był kierownikiem Delegatury Puławskiego Kuratorium

w Kuratorium Oświaty w Lublinie, dyrektorem Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych w Żyrzynie, a także głównym specjalistą w Departamencie Gospodarki i Innowacji w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie. W II, IV i V kadencji był radnym Rady Miasta Puławy, a obecnie jest radnym Rady Powiatu w Puławach.

Od wielu lat działa społecznie pełniąc funkcję prezesa Towarzystwa Przyjaciół Puław. Jest współzałożycielem dwóch szkół społecznych i stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych oraz społecznych w Powiecie Puławskim. Współpracuje z wieloma organizacjami ogólnopolskimi w realizacji projektów społecznych i edukacyjnych.

## Sekretarz



*Teresa Kot*

Od 18 sierpnia 2008 r. na stanowisku sekretarza Powiatu Puławskiego zatrudniona jest Teresa Kot, która od wielu lat pracuje w administracji samorządowej. Jest absolwentką administracji na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. W latach 1998-2006 pełniła funkcję zastępcy wójta w Gminie Jastków. W ramach powierzonych obowiązków zajmowała się m.in. nadzorowaniem za-

dań gminy w dziedzinie oświaty, kultury i sportu. W latach 2006-2010 była radną Sejmiku Województwa Lubelskiego. W 2007 r. rozpoczęła pracę na stanowisku kierownika Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Puławach, a w 2008 r. została powołana na stanowisko sekretarza w Starostwie Powiatowym w Puławach. Teresa Kot od wielu

lat aktywnie łączy pracę zawodową z działalnością społeczną. Jest współtwórczynią i wieloletnim prezesem lokalnego stowarzyszenia działającego na rzecz integracji społecznej i rozwoju kultury. Za swoją działalność, m.in. opiekę nad cmentarzem Legionistów w Jastkowie oraz publikacje regionalne została odznaczona Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej oraz Medalem Województwa Lubelskiego.

## Skarbnik



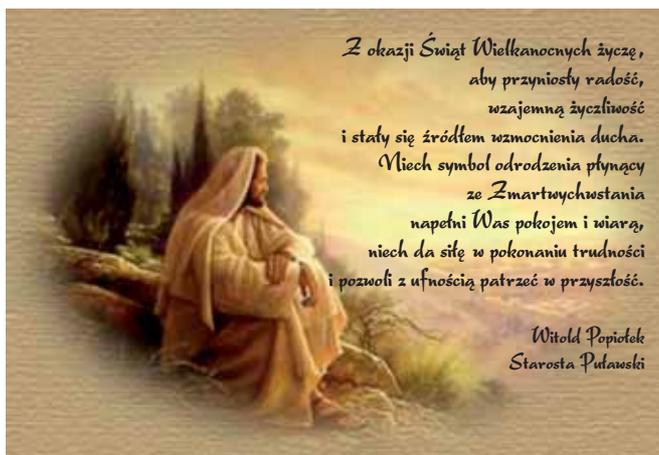
*Anna Krzysztofik*

Na stanowisko skarbnika Powiatu Puławskiego została powołana Anna Krzysztofik, absolwentka Wydziału Ekonomicznego UMCS w Lublinie ze specjalizacją marketing i zarządzanie oraz studiów podyplomowych na Wydziale Ekonomicznym UMCS w Lublinie w zakresie rachunkowości. Anna Krzysztofik posiada także uprawnienia oraz certyfikat księgowy wydany w 2008 r. przez Ministra Finansów

do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W 2011 r. została przyjęta na organizowane przez MSWiA podyplomowe studia „Akademia Liderów Samorządowych”, prowadzone na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2004 r. pełniła funkcję skarbnika Gminy Kazimierz Dolny.

Anna Krzysztofik od 12 lat pracuje w obsłudze księgowości budżetowej. Jej doświadczenie i kwalifikacje zawodowe stanowią gwarancję dobrego zarządzania finansami Powiatu Puławskiego.

\*\*\*



## Co w gminach piszczy

### Srebrny Jubileusz w Szkole Podstawowej im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu

18 lutego 2011 r. odbyła się uroczystość z okazji 25 rocznicy nadania imienia Stefana Czarnieckiego Szkole Podstawowej w Gołębiu. Pierwsza taka gala, upamiętniająca pobyt słynnego hetmana w tej miejscowości, odbyła się 18 lutego 1986 r. Na początku zostały wspomniane minione rocznice, które wpłynęły na uroczysty charakter Jubileuszu 355 rocznicy bitwy pod Gołębiem, jaką stoczył 18 lutego 1656 r. hetman Stefan Czarniecki z wojskami szwedzkimi, a także 10 rocznicy premierowego wykonania hymnu szkoły – „Hymn Czarniecczyków”, do którego słowa napisała Elżbieta Bąkała, a muzykę skomponował Aleksander Narecki.

Po raz pierwszy został on wykonany w 15 rocznicę Dnia Patrona szkoły 18 lutego 2001 r. Swoją obecnością zaszczytili szkołę Paweł Kamola wicewójt Gminy Puławy, Teresa Woszczek sekretarz Gminy Puławy, radni Gminy Puławy – Władysław Bąkała i Zbigniew Góra oraz dyrektorzy Publicznego Gimnazjum w Gołębiu – Danuta Smaga, Gminnego Przedszkola w Gołębiu – Barbara Bąkała i Gminnego Ośrodka Kultury w Gołębiu – Ewa Rodzik.

Zgodnie z przyjętą tradycją w Dniu Patrona szkoły dokonano uroczystej ceremonii przekazania sztandaru uczniom klasy młodszej przez uczniów klasy szóstej. Następnie odbyła się część artystyczna przedstawiająca scenki z życia szkoły, którą przygotowali uczniowie pod kierunkiem Elżbiety Bąkały i Joanny Kopeć. Uroczystości towarzyszyło także ogłoszenie wyników konkursu plastycznego na logo szkoły, wyników konkursu „Szkoła bez przemocy”, podsumowa-



Obchody 25-lecia nadania imienia Szkole Podstawowej w Gołębiu



Obchody 25-lecia nadania imienia Szkole Podstawowej w Gołębiu



Przekazanie sztandaru szkoły młodszej klasie

nie realizacji „Szkolnego Programu Zdrowotnego – Zdrowy Styl Życia” i prezentacje plansz „Bezpieczny dzień w szkole”, oraz „Bezpieczne zabawy na śniegu i lodzie”. Szkoła w Gołębiu należy do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szkół noszących imię Stefana Czarnieckiego. Rokrocznie placówka bierze udział w ogólnopolskim konkursie „Hetmany”.

W tym roku pierwsze miejsce w kategorii „Hetmany 2011 – projekt” zdobyły uczennice gołębskiej szkoły Natalia i Klaudia Mazur, wzbogacając społeczność szkolną o kolejną statuetkę Hetmana. W ramach srebrnego jubileuszu można było podziwiać gazetki okolicznościowe z życia gołębskiej szkoły, od momentu nadania jej imienia Stefana Czarnieckiego do chwili obecnej, które miały miejsce na przestrzeni 25 lat.

*Paweł Ciosmak  
ksiądz katecheta w SP w Gołębiu*

## Edukacja i sprawy społeczne

### Z wizytą w Liceum Ogólnokształcącym im. A. J. ks. Czartoryskiego

#### „Archimedes”

Od stycznia 2009 r. w I Liceum Ogólnokształcącym im. A. J. ks. Czartoryskiego realizowany jest projekt edukacyjny „Archimedes”. Jego celem jest rozwijanie umiejętności uczniów z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych. Mimo, że projekt zakończy się w 2012 r., już teraz szkoła może dokonać wstępnej oceny w jakim zakresie spełnił on wyznaczone przez jego twórców (Augustowskie Centrum Edukacyjne) cele.

Uczestnikami projektu są uczniowie klas pierwszych i drugich. Młodzież z klas pierwszych może uczestniczyć w zajęciach dodatkowych z matematyki, fizyki, chemii i biologii, natomiast z klas drugich w kołach naukowych z tych samych przedmiotów. Każdy uczeń rozpoczynający udział w projekcie może uczestniczyć w zajęciach dodatkowych odbywających się systematycznie przez trzy semestry.

Zajęciami z matematyki i fizyki zainteresowani są przede wszystkim uczniowie klas politechnicznych i informatycznych. Mimo, że zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych, frekwencja jest bardzo wysoka. Na spotkaniach uczniowie rozwiązują zadania o podwyższonym stopniu trudności, często poruszające zagadnienia wykraczające poza program nauczania w szkole ponadgimnazjalnej. Zajęcia te są doskonałą formą przygotowania uczniów do konkursów i olimpiad przedmiotowych, jak również do egzaminu maturalnego zdanego na poziomie rozszerzonym. Sukcesami uczniów biorących udział w tym projekcie są m.in.: uczestnictwo w finale konkursu matematycznego organizowanego przez Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie, w finale i półfinale Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej i Fizycznej o „Diamentowy Indeks AGH”, wysokie miejsca w Polsce – Ukraińskim konkursie z fizyki „Lwiątko”, wysokie miejsca w międzynarodowym konkursie matematycznym „Kangur”, a także wysokie miejsca w konkursie „Rok przed maturą” organizowanym między innymi, przez Instytut Fizyki UMCS.

Uczniowie, którzy biorą udział w zajęciach z fizyki, oprócz zadań rachunkowych, mają możliwość korzystania z dostarczonych przez organizatorów projektu, pakietów edukacyjnych służących do przeprowadzania prostych doświadczeń z fizyki. Pobudzają one u młodzieży ciekawość świata, kształtują umiejętności praktycznego rozwiązywania problemów, a także uczą odczytywania i interpretacji otrzymanych wyników.

Projekt „Archimedes” to nie tylko nauka, ale także dobra zabawa. Uczestnicy zajęć mają możliwość wzięcia udziału w ciekawych wyjazdach naukowych. W ciągu dwóch lat

trwania projektu odbyły się wyjazdy na zajęcia laboratoryjne do: Instytutu Problemów Jądrowych im. Andrzeja Sołtana w Świerku, na różne wydziały Politechniki Warszawskiej oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Kilku szczególnie uzdolnionych uczniów, miało okazję zwiedzić ośrodek naukowo-badawczy CERN pod Genewą. Oprócz tego, podczas ferii zimowych odbywały się tygodniowe obozy naukowe na warszawskich uczelniach technicznych.

Zajęcia z chemii umożliwiają uczniom wykonywanie w pracowni szkolnej, pod nadzorem i kierunkiem nauczyciela, różnorodnych ćwiczeń i eksperymentów. Przygotowują one młodzież do samodzielnego myślenia, kształtują umiejętność obserwacji i wyciągania wniosków z wykonywanych doświadczeń. Zajęcia przeprowadzane są w pracowni szkolnej, a także na Politechnice Warszawskiej i Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Wśród uczniów rozbudzają one zamiłowanie do pracy laboratoryjnej, rozwijają umiejętność posługiwania się prostymi przyrządami i aparaturą chemiczną, montowania prostych zestawów w oparciu o rysunki i schematy, a także umiejętności stosowania wiedzy w praktyce. Zajęcia na uczelniach wyższych pozwalają dodatkowo przybliżyć młodzieży klimat uczelni, podjąć decyzję dotyczącą dalszej edukacji, a także są zachętą i motywacją do nauki.

W zajęciach dodatkowych z biologii chętnie biorą udział uczniowie klas o profilu biologicznym. Ich wysoki poziom pozwala uczniom na rozwijanie zdolności i umiejętności w zakresie biologii o czym świadczą sukcesy uczniów: dwie osoby brały udział w Olimpiadzie Biologicznej na szczeblu okręgowym w roku szkolnym 2009/2010, siedem na szczeblu okręgowym w roku szkolnym 2010/2011, jedna w etapie wojewódzkim w Olimpiadzie Ekologicznej, dwóch uczestników zajęło drugie i trzecie miejsce w wojewódzkim Konkursie Biochemicznym zorganizowanym przez UMSC. Dodatkową atrakcją dla uczestników zajęć dodatkowych z biologii są tygodniowe letnie obozy naukowe z biologii. W poprzednich latach odbyły się dwa obozy zorganizowane w Biebrzańskim Parku Narodowym i Wigierskim Parku Narodowym.

Różnorodność organizowanych zajęć i metod pracy w ramach realizacji projektu edukacyjnego „Archimedes”, pozwala uczniom na rozwijanie swoich zainteresowań i zdobywanie wiedzy wykraczającej poza materiał szkoły średniej. Gwarantuje także osiągnięcie przez uczestników projektu dobrych wyników na egzaminie maturalnym i podjęcie dalszej nauki na wymarzonej drodze studiów.

*Monika Strawa, Dorota Adamczyk-Fiorek,  
Agnieszka Sylwestrowicz, Ewa Panecka, Marzena Piekos  
nauczyciele I LO w Puławach*

## Stypendia za telefon

W I Liceum Ogólnokształcącym im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach prowadzona jest zbiórka starych, nieużywanych telefonów komórkowych. Część środków uzyskanych z ich recyklingu zostanie przeznaczona na stypendia dla uczniów liceum.

Akcję rozpoczęto w grudniu ubiegłego roku, kiedy Samorząd Uczniowski I LO otrzymał propozycję współpracy z Fundacją Świętego Mikołaja. Miała ona polegać na przeprowadzeniu na terenie szkoły zbiórki starych telefonów komórkowych. Działalność ta szczególnie zainteresowała uczniów, gdyż część środków uzyskanych z recyklingu telefonów zostanie przeznaczona na stypendia dla uzdolnionej młodzieży, a pozostałe środki na działalność charytatywną Fundacji Świętego Mikołaja. Akcja ta ma na celu nie tylko wsparcie zdolnych uczniów, ale także posiada aspekt ekologiczny. Stary telefon może zagrażać środowisku, traktowany jest jako odpad niebezpieczny i powinien być zbierany selektywnie. Następnie poddany jest procesom odzysku i recyklingu oraz unieszkodliwieniu trujących substancji. Z informacji zawartych na stronach internetowych Fundacji Świętego Mikołaja wynika, że aparaty przeznaczone do recyklingu sortowane są na telefony przydatne do naprawy i sprzedaży oraz te z których można odzyskać części. Fundusze uzyskane ze sprzedaży przekazane zostaną na programy realizowane przez tę Fundację. Uczniowie systematycznie zachęcają społeczeństwo miasta do udziału w akcji poprzez komunikaty i plakaty informacyjne. Pomaganie własnym kolegom jest szczególnie satysfakcjonujące i mobilizuje do działania.

Aby wesprzeć akcję należy dostarczyć do budynku I LO w Puławach telefon bez karty SIM. Do recyklingu można oddawać również stare ładowarki. Dalej nastąpi bezpieczny demontaż sprzętu, a uczniowie otrzymają stypendia na rozwijanie własnych zainteresowań, uzdolnień i pasji.

*Katarzyna Kwiatek-Farion  
nauczyciel I LO w Puławach*



## Akcja Zespołu Szkół w Żyrzynie - I ty możesz pomóc!

Stwierdzenie, że należy pomagać innym ludziom nie jest żadnym odkryciem. Indywidualne działania, a także wszelkie formy zbiorowej aktywności społecznej np. wolontariat są bardzo potrzebne i ważne. Jednak często pojawia się pytanie: Jak pomagać? Szczególnie młodzi ludzie, z jednej strony pełni zapału i pomysłów, a z drugiej niedoświadczeni życiowo – być może nie zawsze wiedzą, co tak naprawdę mogliby zrobić dla innych. Uczniowie Zespołu Szkół w Żyrzynie znaleźli sposób, aby przy odrobinie poświęcenia osiągnąć dużą satysfakcję, pomagając potrzebującym i wywołując wiele radości na twarzach ludzi, którym na co dzień tego brakuje.

Prezentując działania młodzieży z żyrzyńskiej szkoły liczymy, że staną się one inspiracją dla kolejnych osób.



*Honorowi krwiodawcy z ZS w Żyrzynie*

Pomysł, aby w ramach szkolnej aktywności uczniów rozpocząć działalność wolontariatu i honorowego krwiodawstwa pojawił się spontanicznie trzy lata temu. Inicjatywa ta powstała pośród uczniów, których życzliwie wsparła dyrektorka oraz grono pedagogiczne, a przede wszystkim katecheta Katarzyna Gołębiowska. Wkrótce udało się nawiązać kontakt ze Specjalnym Ośrodkiem Wychowawczym w Puławach, co zaowocowało wizytami młodzieży w tej placówce. O tym, jak rozpoczynali swoją działalność i co jest jej istotą – uczniowie opowiadają z uśmiechem i dumą:

*„Zebraliśmy grupę ochotników chętnych nieść pomoc dzieciom. Głównym zadaniem była pomoc w nauce, a także zabawa z najmłodszymi wychowankami. Na początku, dzięki wsparciu kolegów i koleżanek, udało się nam zorganizować zbiórkę zabawek, które wręczyliśmy dzieciom w imieniu św. Mikołaja, który jak wiadomo w okresie świątecznym ma ręce pełne roboty. Wiosną, kiedy zrobiło się ciepło, dzięki życzliwości rodziców jednego z naszych kolegów, daliśmy dzieciom możliwość nauki jazdy konnej, co było zarówno dla nich, jak i dla nas świetną zabawą. Nazwaliśmy ją potocznie akcją „jazdy na konikach”. I tak się zaczęło. Bardzo polu-*

*biliśmy te nasze odwiedziny w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym. Wydaje mi się, że dzieci tak samo jak my czekają na nie z wielką radością. Poza tym maluchy są takie cudowne. Szybko znaleźliśmy wspólny język. Lubimy razem spędzać wolny czas, bawić się, chodzić na spacer i rozmawiać. Nawet w kwestii odrabiania lekcji, co do której zwykle nikt nie wykazuje zapału, nie mamy żadnych trudności, a podopieczni chętnie sięgają z nami do książek. Poza niesioną dzieciom pomocą, wolontariat to bardzo cenne doświadczenie dla nas samych. Dzięki tym wyjazdom zrozumieliśmy, jak ważne jest niesienie pomocy innym, i jak łatwo uszczęśliwić drugiego człowieka”.*

Przez pierwszy rok działalności młodzież regularnie, raz w tygodniu, pomagała społecznie w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym. Przez ostatnie dwa lata ciągle powiększająca się grupa uczniów odwiedzała ośrodek co dwa tygodnie. Poza wspólnym spędzaniem czasu, pomocą w nauce i towarzyszeniem w zabawach, uczniowie Zespołu Szkół w Żyrzynie dają wsparcie przy organizowaniu dyskotek i różnorodnych imprez dla dzieci. Ciesząca się wielkim powodzeniem akcja „jazdy na konikach” stała się tradycją. Opiekun wolontariatu, Katarzyna Gołębiowska jest bardzo zadowolona z zaangażowania uczniów w niesieniu pomocy bliźnim:

*„W ciągu tych trzech lat prowadzenia tej działalności nawiązała się nić przyjaźni pomiędzy uczniami z Zespołu Szkół w Żyrzynie a wychowankami Specjalnego Ośrodka Wychowawczego, wychowawcami i siostrami zakonnymi prowadzącymi tę placówkę. Dzieci czują nasze wsparcie i sympatie. Bardzo ważna dla ich rozwoju psychospołecznego jest akceptacja w oczach innych ludzi – czego doświadczają z naszej strony. Kiedy przychodzimy do ośrodka, zawsze cieszą się. Dla młodzieży z Zespołu Szkół w Żyrzynie jest to również niezwykle ważna życiowa lekcja, dająca ogromną satysfakcję i poczucie bycia pomocnym”.*

Drugą ceną inicjatywą podjętą przez uczniów jest „Grupa Honorowych Krwiodawców”. Młodzież regularnie co dwa, trzy miesiące, wspólnie z nauczycielami: Katarzyną Gołębiowską i Urszulą Bartuzi wyjeżdża do Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, aby oddać krew. Sam pomysł, jak wspomina Katarzyna Gołębiowska, narodził się spontanicznie:

*„Akcję honorowego krwiodawstwa rozpoczęliśmy w listopadzie 2008 r., dokładnie w miesiącu poświęconym krwiodawstwu. Postanowiliśmy powtórnie udać się do Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie w kwietniu 2009 r., kiedy nasza szkoła obchodziła pierwszą rocznicę nadania imienia Armii Krajowej. Przyświecała nam myśl: »kiedyś żołnierze Armii Krajowej oddawali krew za naszą ojczyznę – my również chcemy oddawać krew dla tych, którzy jej potrzebują«, chcemy ratować ludzkie życie”.*

Młodzi ludzie doskonale zdają sobie sprawę, jak ważna jest ta działalność:

*„Chętnych do oddawania krwi nie brakuje, ponieważ zarówno uczniowie, jak i nauczyciele wiedzą, jak cenna jest krew dla ratowania ludzkiego życia. Osobom, które odważyły się oddawać krew za pierwszym razem zawsze towarzyszył strach, zwłaszcza gdy zobaczyły igłę. Jednak kiedy uświado-*



Zabawa z dziećmi

mią sobie, że może właśnie ich krew uratuje komuś życie lekznika. Po wyjściu z gabinetu, w którym pobierana jest krew czeka na krwiodawców kawa lub herbata, a także pudełko czekolad dla odbudowania kalorycznego, którymi chętnie dzielimy się później z podopiecznymi dziećmi. Czujemy się dumni z przynależności do honorowych dawców krwi. Mamy przy tym świadomość tego, że dziś pomagamy my, jutro pomoc może być potrzebna nam. Satysfakcja jest tym większa, że pomagamy z dobroci serca. Nikt nas do tego nie zmusza i nie nakłania. Jednym z czołowych i bardzo mądrych hasel krwiodawców są słowa »Twoja krew jest najlepsza bo płynie prosto z serca«. Oddają one istotę naszego działania”.

Obecnie grupa liczy dwadzieścia pięć osób i wciąż dołączają do niej kolejni chętni. Jednak, tak jak wyjaśnia Katarzyna Gołębiowska, niektórzy muszą poczekać, zanim będą mogli zostać honorowymi krwiodawcami:

„Jednym z warunków uczestnictwa w tej inicjatywie jest ukończenie przez ucznia osiemnastego roku życia, dlatego mogą brać w niej udział wyłącznie uczniowie starszych klas. Tym bardziej cieszy nas fakt, że popularność „Grupy Honorowych Krwiodawców” nie maleje i wciąż powiększa się. Mimo że jedni uczniowie opuszczają mury szkoły, to na ich miejsce w akcji krwiodawstwa szybko przychodzą następni – co jest ważnym sukcesem”.

Sposobów, aby pomagać innym ludziom jest wiele, a ich wspólny mianownik stanowi okazywana w ten sposób dobroć. Radość dzieci i wdzięczność dla honorowych krwiodawców są powodami do dumy, osobistymi sukcesami każdego z uczniów.

Pomoc innym ludziom wzbogaca, nadaje życiu głębszy sens i pozwala odkryć w nim to, co naprawdę ważne. W trudnym świecie dla dzisiejszej młodzieży, bombardowanej przez media, agresywne reklamy i slogany, coraz nowsze i nie zawsze dobre formy rozrywki, warto na chwilę przystanąć – pomyśleć, co w życiu tak naprawdę jest ważne. Uczniowie Zespołu Szkół w Żyrzynie już wiedzą.

Beata Burecka, Agnieszka Brzozowska  
nauczyciele ZS w Żyrzynie

## Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach zaprasza do kształcenia

Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach jest ośrodkiem edukacyjnym, który posiada pracownie wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne, gwarantujące wysoki poziom nauczania. Podstawowym celem CKP jest prowadzenie zajęć praktycznych dla szkół z Powiatu Puławskiego oraz przeprowadzanie zewnętrznych egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, jak również uzyskanie stosownych certyfikatów umożliwiających organizowanie kursów i szkoleń dostosowanych do potrzeb lokalnego rynku pracy.

Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach pełni funkcję Wojewódzkiego Koordynatora Ośrodków Dokształcania i Doskonalenia Zawodowego. Prowadzenie prac koordynacyjnych stanowi uporządkowany proces umożliwiający pełną realizację celów kształcenia zawodowego.

Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach wykonuje ogrodzenia i balustrady balkonowe.

CKP prowadzi Podstawową Stację Kontroli Pojazdów, w której wykonywane są usługi w zakresie:

- mechaniki, elektryki, diagnostyki,
- przeglądów rejestracyjnych samochodów do 3,5 t,
- komputerowego pomiaru i regulacji geometrii kół,
- obsługi klimatyzacji (do dyspozycji dwa urządzenia),
- komputerowej diagnostyki silnika,
- naprawy ciągników rolniczych (posiadamy własny transport, zabieramy z miejsca postoj),
- prania tapicerki i czyszczenia wnętrza samochodu,
- czyszczenia i konserwacji plastików za pomocą gorącej pary.

Dysponujemy profesjonalnym sprzętem firmy KÄRCHER. Kärcher Puzzi 200 to profesjonalne urządzenie do czyszczenia m.in. wnętrza samochodowych.

Dzięki mocnej turbinie ssącej urządzenie nie pozostawia wilgoci, a wysokiej jakości środki czyszczące pozostawiają po sobie przyjemny zapach czystości i świeżości.



Czyszczenie wnętrza samochodu

## Oferta kursów w CKP:

- spawania w osłonie CO<sub>2</sub> – MAG,
- spawania w osłonie argonu – TIG,
- spawania elektrodą otuloną,
- operatora wózka widłowego z napędem spalinowym i elektrycznym,
- operatora obrabiarek sterowanych numerycznie CNC,
- projektowania komputerowego AutoCAD,
- dla elektryków z uprawnieniami SEP.

Kursy spawalnicze kończą się egzaminem państwowym pod nadzorem Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach.

Posiadamy także do wynajęcia autobus do przewozu osób marki Mercedes Sprinter 18+1 w atrakcyjnych cenach.



*Nauka spawania*

Nasza siedziba mieści się na:  
ul. Wojska Polskiego 7; 24-100 Puławy  
tel./fax 81 8863837; 81 8881010  
e-mail: kontakt@ckp.pulawy.pl; www.ckp.pulawy.pl  
NIP: 716-279-40-40 REGON: 060663745  
Sekretariat czynny jest w godzinach 7.00-15.00

*Miroslaw Pustelnik  
dyrektor CKP w Puławach*

## Oferta dydaktyczna puławskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Puławach to placówka oświatowa obejmująca kompleksową opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci oraz młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi od urodzenia do 24 roku życia.

Naukę prowadzi zespół nauczycieli ze specjalnym przygotowaniem do pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Kwalifikacją do Ośrodka, a także na wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, zajmuje się Publiczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Puławach.

## Oferta kształcenia na rok szkolny 2011/2012

**Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka (0-7 roku życia lub do rozpoczęcia nauki szkolnej)**

**Szkoła Podstawowa nr 12**

**Gimnazjum nr 8**

**Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 7**

**kształcenie w zawodach:**

- kucharz małej gastronomii
- mechanik samochodowy

**Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dla osób upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim.**

## Oferta placówki:

- praca w małych zespołach,
- nowatorskie metody nauczania,
- opieka psychologiczna,
- zajęcia rewalidacyjne wspierające rozwój ucznia:
  - korekcyjno-kompensacyjne,
  - dydaktyczno-wyrównawcze,
  - logopedia,
  - gimnastyka korekcyjna,
  - fizjoterapia,
  - metoda Tomatisa,
  - metoda EEG-Biofeedback,
  - dogoterapia,
  - arteterapia.
- komputerowe wspomaganie rozwoju intelektualnego,
- rozwój artystyczny uczniów poprzez udział w konkursach plastycznych, kołach teatralnych, wokalnych i tanecznych,
- rozwój fizyczny uczniów: dodatkowe zajęcia gry w tenisa stołowego, nauka pływania na basenie,
- zajęcia na siłowni,
- wczesne wspomaganie rozwoju dzieci niepełnosprawnych (od urodzenia do czasu podjęcia nauki szkolnej),
- turnusy rehabilitacyjne w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych,



*Zajęcia lekcyjne*

- bogata oferta zajęć pozalekcyjnych, wyrównywania szans edukacyjnych uczniów i profilaktyki wychowawczej.

### Baza dydaktyczna

- specjalistyczne pracownie wyposażone w nowoczesny sprzęt i pomoce:
  - sala wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka,
  - sala doświadczania świata,
  - sala integracji sensorycznej,
  - gabinet EEG Biofeedback,
  - gabinet metody Tomatisa,
  - gabinety logopedyczne,
  - gabinet fizjoterapii,
  - siłownia,
  - pracownia alternatywnych metod porozumiewania się,
  - pracownia ceramiczna,
  - pracownia plastyczna,
  - pracownie komputerowe,
  - sala edukacji multimedialnej,
  - boiska z bezpieczną nawierzchnią,
- podjazd i winda dla osób na wózkach inwalidzkich.

### Dodatkowe atuty placówki:

- internat dla dziewcząt, który kontynuuje pracę rewalidacyjną szkoły i zapewnia wychowankom opiekę,
- smaczne domowe posiłki,
- dostarcza ciekawych form organizacji wolnego czasu,
- świetlica zapewniająca opiekę uczniom w godzinach 6.<sup>30</sup>-16.<sup>00</sup>,
- opieka pielęgniarska,
- stołówka szkolna.

### Osiągnięcia placówki:

- sukcesy drużyn sportowych, zespołów teatralnych, plastycznych w przeglądach i konkursach miejskich, wojewódzkich i ogólnopolskich,
- pomoc stypendialna oraz nagrody dla uczniów za osiągnięcia sportowe i artystyczne.

*Barbara Kryk*  
dyrektor SOSW w Puławach



Zajęcia terapeutyczne

### Jasełka w puławskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach rokrocznie z okazji Świąt Bożego Narodzenia odbywają się „Jasełka”. Takie wydarzenie miało miejsce również 17 grudnia 2010 r. Uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w swoim przedstawieniu przypomnieli o narodzeniu Jezusa w Betlejem 2010 lat temu. Spektakl wprowadził wszystkich uczniów, nauczycieli, a także zaproszonych gości w świąteczny nastrój. Po części artystycznej, w atmosferze radości, wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli życzenia świąteczne.

Ośrodek otrzymał od Zakładów Azotowych w Puławach prezent świąteczny w postaci czeku na kwotę 15 tys. zł. Dzięki takim sponsorom ośrodek rozwija się i podnosi standard pracy, a także atrakcyjność procesu edukacyjno-wychowawczego. Za okazaną pomoc nasi sponsorzy otrzymali podziękowania w postaci upominków wykonanych przez dzieci.

Uczniowie i pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego mają również wielką przyjemność zawiadomić, że na początku roku szkolnego zawiązał się w Ośrodku nowy zespół muzyczny pod nazwą „Integracyjna Grupa Artystyczna” – IGA. W jego skład wchodzi zarówno uczniowie Ośrodka, nauczyciele oraz pracownicy niepedagogiczni. Dzieci wraz z dorosłymi muzykami występują na deskach scenicznych. Premierowy koncert odbył się 15 grudnia 2010 r. na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i dedykowany był pracownikom Ośrodka. Publicznością kolejnych koncertów byli emerytowani pracownicy oraz uczniowie i nauczyciele Szkoły Przystosowanej do Pracy w Kęble. Repertuar wszystkich występów obejmował kolędy i pastorałki polskie. Aktualnie Integracyjna Grupa Artystyczna przygotowuje nowy repertuar z zamiarem przedstawienia go szerszej publiczności również na innych scenach.

*Karolina Złotucha*  
nauczyciel SOSW w Puławach



Jasełka przygotowane przez dzieci z Ośrodka

## Co ciekawego w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym?

W chwili obecnej trwa termorenowacja budynku warsztatu Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego oraz remont pomieszczeń w internacie. Planowany jest także remont budynku pralni i wymiana instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej.

\*\*\*

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy był organizatorem:

- eliminacji Mistrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w halowej piłce nożnej, które odbyły się 09 marca 2011 r.,
- eliminacji Mistrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w tenisie stołowym, które odbyły się 15 marca 2011 r.

Wychowankowie Ośrodka wzięli udział w aukcji charytatywnej, przekazując na rzecz Puławskiego Hospicjum wykonane przez siebie prace w metalu.

\*\*\*

W listopadzie i grudniu w minionym roku wychowankowie zwiedzali Warszawę i Toruń, a także zorganizowali dyskotekę na którą zaprosili gości z MOW w Głębokiem. Jak co roku przygotowali także tradycyjną wigilię i „Jasełka”.

\*\*\*

W maju 2011 r. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy ponownie będzie organizatorem Finału X Mistrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w piłkarskich szóstkach na boiskach trawiastych.

*Marek Kawalec  
dyrektor MOW w Puławach*



*Przygotowywanie pracy na aukcję dla Hospicjum w Puławach*

## Projekty edukacyjne Powiatu Puławskiego

Powiat Puławski w partnerstwie z Lubelską Wojewódzką Komendą OHP realizuje projekt pt.: „**Międzyszkolny Ośrodek Kariery szansą na trafny wybór przyszłego zawodu**”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałania 9.1.2. – Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic, w jakości usług edukacyjnych. Projekt przewidziany jest dla uczniów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Puławski realizujących kształcenie ogólne w okresie od 1 października 2010 r. do 30 czerwca 2011 r. Jednym z założeń projektu jest utworzenie Międzyszkolnego Ośrodka Kariery oferującego uczniom szkół ponadgimnazjalnych profesjonalne doradztwo zawodowe w zakresie indywidualnym i grupowym, w celu wyboru przez nich satysfakcjonującego i trafnego kierunku kształcenia, a w przyszłości zawodu. W celu realizacji projektu został także utworzony portal edukacyjno-doradczy – [www.portaledukacyjny.pulawy.pl](http://www.portaledukacyjny.pulawy.pl)

Kwota projektu- 134,5 tys. zł, w tym kwota dofinansowania 119,3 tys. zł.

We współpracy ze szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe na terenie powiatu oraz Centrum Kształcenia Praktycznego realizujemy projekt, w ramach którego odbywają się bezpłatne kursy zawodowe, doradztwo zawodowe oraz praktyki dla dorosłych uczniów szkół zawodowych. Oferta realizowana jest w ramach projektu „**Uczeń z kwalifikacjami**”. Uzupełnienie podstawowej oferty kształcenia zawodowego w Powiecie Puławskim. Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 9.2 – Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego. W ramach projektu uczniowie korzystają z oferty doradztwa zawodowego, kursów w zakresie obsługi wózka jezdniowego z napędem spalinowym i elektrycznym, obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie oraz spawania metodą MAG lub TIG w stopniu podstawowym, a także odbywają praktyki zawodowe. Kwota projektu wynosi 253,4 tys. zł, z czego kwota dofinansowania 218,1 tys. zł.

„**Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego**” to kolejny projekt realizowany przez Powiat Puławski w partnerstwie z Lubelskim Ośrodkiem Samopomocy. Celem projektu jest ułatwienie mieszkańcom naszego powiatu dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej, a zwłaszcza objęcie pomocą osób dyskryminowanych, borykających się z trudnościami natury prawnej i życiowej, a jednocześnie pozabawionym pomocy prawnej, umożliwiającej ich rozwiązanie. Z bezpłatnej porady będzie mógł skorzystać każdy mieszkaniec powiatu puławskiego i instytucje działające na jego terenie – zarówno jednostki samorządu terytorialnego, jak i organizacje pozarządowe. Z porad będzie można korzystać bez żadnych ograniczeń czasowych i ilościowych.

Punkty porad prawnych funkcjonujące od 1 marca 2011 r. będą zlokalizowane w pięciu gminach powiatu puławskiego: Puławach, Końskowoli, Żyrzynie, Kurowie i Nałęczowie. Ponadto pomoc prawna będzie udzielana drogą elektroniczną za pomocą E-Punktu Pomocy Prawnej/Obywatelskiej, świadczącej pomoc za pośrednictwem Internetu dostępne ze strony internetowej [www.poznajprawa.pl](http://www.poznajprawa.pl). Porady będą udzielane przez doradców (m.in. prawników) z wieloletnią praktyką, przez 2 dni w tygodniu, w każdym Punkcie Porad.

Zakres porad obejmie bardzo szeroką tematykę, m.in.: prawo cywilne, rodzinne, pracy, ubezpieczeń społecznych, karne, administracyjne, konsumenckie, majątkowe, pacjenta oraz poradnictwo obywatelskie dotyczące przysługujących obywatelom praw i obowiązków.

*Agnieszka Łojek-Mokrzycka*  
Wydział Edukacji

## Jak zmotywować ucznia do nauki?

Każdego roku w okresie ferii zimowych następuje podsumowanie pierwszych w danym roku szkolnym efektów pracy ucznia i nauczyciela. To właśnie one stanowią podstawę rozważań na temat osiągniętych sukcesów lub poniesionych porażek. Te pierwsze stanowią pozytywny wskaźnik, że wspólny wysiłek przyniósł pożądane efekty. Niepowodzenia, których oznaką są oceny niedostateczne, stanowią źródło wzajemnych obwinień i powinny być punktem wyjścia do zmiany postaw nie tylko ucznia, ale również nauczyciela oraz domu rodzinnego.

Nasze rozważania rozpoczniemy od próby zdefiniowania czym są niepowodzenia szkolne. Zwykło się uważać, że jest to rozbieżność pomiędzy wiadomościami, umiejętnościami a materiałem jaki powinni opanować uczniowie, zgodnie z założeniami programowymi.

Przyczyną takiego stanu są określone trudności w nauce, które objawiają się m.in. tym, że uczeń nie potrafi w odpowiednim czasie przyswoić wiedzy i umiejętności przewidzianych programem lub czyni postępy w nauce, albo kosztem niewspółmiernie dużego wkładu własnego lub dzięki staraniom rodziców. Na tym pierwszym etapie niepowodzeń szkolnych niezwykle istotną rolę odgrywa baczny nauczyciel i mądry rodzic. Ich zgodna współpraca jest gwarantem zapewnienia stosownej do potrzeb pomocy uczniowi zanim wystąpią zaawansowane braki w wiadomościach skutkujące nie tylko niechęcią dziecka do szkoły i oszustwami, ale też wagarami, a w konsekwencji drugorocznością, która może stać się początkiem wyklęcenia.

Przyczyny niepowodzeń szkolnych mogą być bardzo różne:

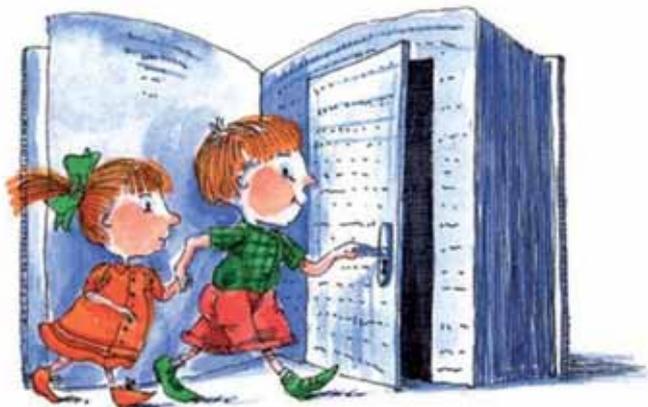
- zły stan zdrowia powodujący wysoką absencją chorobową,
- nieprawidłowe właściwości rozwoju umysłowego i aktywności poznawczej uczniów,
- niekorzystna sytuacja życiowa dziecka zarówno w środowisku rodzinnym, jak i pozaszkolnym,
- czynniki pedagogiczne (wina po stronie szkoły i nauczyciela).

Musimy pamiętać, że to rodzina jest najważniejszym, naturalnym środowiskiem wychowawczym, gdzie dziecko buduje podwaliny pod kolejne etapy rozwoju osobowości, jest najważniejszą instytucją kształcenia oraz wychowania, a także stanowi fundament istnienia i rozwoju społeczeństwa. Ale nie każda rodzina funkcjonuje właściwie. Decydują o tym czynniki zewnętrzne, takie jak: struktura rodziny, podział obowiązków i władzy, a także więź łącząca jej członków.

Rodzina powinna kompensować wpływ przykrych uczuć doznawanych poza domem, stwarzać poczucie bezpieczeństwa, wreszcie zaspokajać potrzebę miłości i akceptacji. Jeśli dziecko nie ma możliwości zaspokojenia tych potrzeb w domu rodzinnym ucieka w środowisko rówieśnicze, grupy nieformalne lub związki emocjonalne, często przestępcze. Dziecko musi czuć się ważne, potrzebne i kochane. Powinno mieć stworzone odpowiednie warunki – w tym stałe miejsce do pracy, swoje podręczniki i przybory, odpowiednią ilość snu, klimat do pracy oraz wypoczynku, pomoc w rozwiązywaniu trudnych zagadnień, a także życzliwe zainteresowanie problemami.

To rodzice zobowiązani są do stworzenia atmosfery życzliwości i zrozumienia, miłości i bezwarunkowej akceptacji, dzięki czemu kształtują się pozytywne cechy charakteru: pilność, wytrwałość i samodzielność oraz poczucie wartości. Jeśli rodzice interesują się nauką dziecka jest to dla niego znak, że on, jego nauka i osiągnięte sukcesy są ważne dla rodzica, że nauka stanowi pozytywną wartość. Swoje zainteresowanie nauką szkolną może rodzic okazać pomagając w lekcjach, kontrolując wykonanie prac domowych, kontaktując się z wychowawcą i to nie tylko przy okazji planowych zebrań w celu uzyskania informacji jak dziecko radzi sobie z obowiązkami szkolnymi. Pozytywna współpraca z wychowawcą daje dziecku sygnał o wartości szkoły i nauki.

Odpowiednie zmotywowanie dziecka do nauki może odbywać się poprzez stosowanie nagród – to one „odwracają” uwagę od trudności, ale trzeba pamiętać, by nagradzać nie tylko efekty pracy, ale również starania i podjęte przez dziecko działania. Nic tak nie mobilizuje do działania, „jak sukces – choćby najmniejszy”, dlatego należy stosować takie metody (działania) wsparcia, które zapewnią osiągnięcie sukcesu przez dziecko na miarę jego możliwości. Poczucie sukcesu będzie większe, gdy będziemy stopniować trudności i damy do wykonania najpierw proste zadanie – jego pozytywny efekt zachęci dziecko do spróbowania kolejnego, trudniejszego zadania. Jeśli damy na samym początku trudne zadanie, może ono zakończyć się porażką, co zniechęci do kolejnych działań.



Kolejnym sposobem na spowodowanie działań jest metoda „szwajcarskiego sera”, tj. pracy małymi zadaniami wyodrębnionymi z jednego ogromnego zadania. Jeśli mamy do opanowania nowe zagadnienia warto rozpocząć naukę od przypomnienia rzeczy dobrze znanych jako wyjściowych do nowego tematu. Naukowcy zwracają ogromną uwagę na rolę wysokiej samooceny ucznia w pokonywaniu trudności, dlatego rodzice powinni rozwijać samoocenę własnego dziecka poprzez częste chwalenie i dostrzeganie jego sukcesów, zachęcanie do pokonywania trudności przez stosowanie nagród i rozwijanie talentów oraz wzmacnianie pozytywnych postaw. To wsparcie rodziny jest niezwykle ważne w sytuacjach, gdy dziecko nie czuje się dobrze w środowisku szkolnym, jest wyobcowane i wycofane z życia klasy.

Żyjemy w świecie pełnym alienacji, która w najgłębszym stopniu dotyka ludzi młodych, samotnych przed komputerem, samotnych z iPodem na uszach, samotnych z telefonem komórkowym, zastępującym żywy kontakt i prawdziwe relacje z drugim człowiekiem. Mówi się o nich, że należą do pokolenia Y, tj. społeczeństwa pozbawionego cierpliwości, umiejętności interpersonalnych, podejmowania decyzji, mającego kłopoty w rozwiązywaniu problemów, doskonale znającego się na komputerach, potrafiącego wykonywać wiele czynności naraz, wymagającego natychmiastowej oceny – czy to dobrej oraz zorientowanych na prace zespołowe.

Dzisiejsza szkoła obok zadań edukacyjnych ma o wiele donioślejsze zadanie wychowania zdrowych, mądrych i wrażliwych społecznie obywateli. Niestety w tym społeczeństwie Y zawodzą dotychczasowe metody pracy i nauczania oparte tylko na tekście z podręcznika i wykładach. Nie sprawdzają się formy pracy, a autorytet nauczyciela, który „wie lepiej” wzbudza uśmiech politowania. Wielu nauczycieli nie potrafi pogodzić się z tym, że dotychczasowe metody zawodzą, że nie wystarczy być wyniosłym i postawionym na mocy prawa funkcjonariuszem państwowym, ale trzeba umieć dotrzeć do ucznia, trzeba go zrozumieć i zbudować autorytet czynu, a nie funkcji.

Instytucja szkoły, a tym samym nauczyciel, jest obok domu rodzinnego, niezwykle ważnym ogniwem w procesie kształtowania właściwych postaw i wiedzy merytorycznej. To ogromne wyzwanie i odpowiedzialność.

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że na wyniki w nauce ma wpływ wiele czynników, do których m.in. należą:

- pamięć
- inteligencja
- pochodzenie społeczne
- czynniki rozwojowe
- zwyczaje uczenia się
- kreatywność
- samoocena
- wiek
- motywacja.

To czy uczeń może osiągnąć sukces zależy nie tylko od niego samego, motywacji wewnętrznej, ale od wielu czynników zewnętrznych – motywacji zewnętrznej. Największe korzyści przynosi pozytywna motywacja wewnętrzna, która powstaje pod wpływem działania takich motywów jak: ambicja, zainteresowanie, dążenie do przyszłości, potrzeby, pragnienia. Na poziom motywacji uczniów mają wpływ nie tylko czynniki osobowościowe, uwarunkowane środowiskowo, ale również jakość relacji interpersonalnych uczeń – nauczyciel i styl prowadzenia zajęć przez nauczyciela.

Prowadzone liczne badania jednoznacznie wskazują, że postawa nauczyciela, jego pozytywne i negatywne cechy mają ogromny wpływ na wyniki uczniów, ich aktywność na lekcji i chęć zdobywania wiedzy oraz satysfakcjonujące osiągnięcia. Nauczyciel powinien więc spełniać szereg wymagań i być: bezpośrednim, dostępnym, pogodnym, opiekuńczym, kulturalnym, taktownym, życzliwym, z poczuciem humoru, bezinteresownym, sprawiedliwym, dyskretnym, ale też kompetentnym merytorycznie i metodycznie. Żaden temat lekcji nie wzbudzi zainteresowania ucznia, jeśli lekcja nie zostanie dobrze przygotowana, przeprowadzona interesująco, z umożliwieniem uczniowi bycia badaczem i odkrywcą. Taką możliwość daje komunikacja wielokierunkowa, która zakłada odejście od skostniałych form i metod nauczania. Uczeń w szkole i poza nią zdobywa czynnie własne doświadczenia, przeprowadza badania, przetwarza zdobyte informacje i kontaktuje się z różnymi osobami w celu wymiany myśli, prowadzenia badań. Nauczyciel staje się nadawcą, kreatorem zmieniającym postawy swoich uczniów, rozwiązującym wspólnie wątpliwości i problemy.

Tak więc za sukces ucznia i jego chęć do nauki odpowiadamy zbiorowo. Postarajmy się by czuł się odpowiednio zmotywowany i osiągał sukcesy.

*Anna Dudek-Janiszewska*  
wicekurator Kuratorium Oświaty w Lublinie

## Kultura, tradycja i historia regionu

### Akcje biblioteczne promujące czytelnictwo wśród mieszkańców Powiatu Puławskiego

W czasach, kiedy przeciętny Polak czyta trzy strony miesięcznie Biblioteki postanowiły podjąć walkę o czytelnika. Bronią, która ma zachęcić do sięgania po książki i zainteresować nowościami wydawniczymi jest popularyzacja na terenie Powiatu Puławskiego ogólnopolskich akcji bibliotecznych promujących czytelnictwo.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym jako pierwsza przyłączyła się do akcji. „Podziel się książką z innymi – podaruj książkę bibliotece”. Kazimierska placówka liczy na odzew ze strony czytelników. Przecież jest to doskonały sposób, aby ze swojej domowej biblioteczki „pozbyć się” książek, które stoją na półce pod nazwą: „nie-trafiony prezent” czy „nieudany zakup”. Czasem nie były ani razu przeczytane czy choćby przekartkowane. Oddając takie pozycje do zbiorów biblioteki możemy dać naszym książkom drugie życie. Lepsze od tego pierwszego, które ograniczało się do zbierania kurzu na książkowych grzbiatach. Tematyka podarowanych publikacji nie podlega żadnym ograniczeniom. Jest tak szeroka, jak różne bywają gusta czytelników. Poczawszy od beletrystyki, przez literaturę opartą na faktach, a skończywszy na wydawnictwach naukowych. Osoby, które przyczynią się do wzbogacenia bibliotecznego księgozbioru, nie zostaną anonimowe. Po pierwsze zostaną uhonorowane pamiątkowym dyplomem, a po drugie jeżeli darczyńca wyrazi tylko zgodę każda podarowana książka zostanie opatrzona jego nazwiskiem. Tym samym przyczynimy się do wzrostu czytelnictwa i będziemy współuczestniczyć w krzewieniu pasji sięgania po dobre lektury.

Druga akcja biblioteczna to Bookcrossing, czyli „uwolnij książkę”. Idea ta zainicjowana została w 2001 r. w Stanach Zjednoczonych. Bardzo szybko znalazła swoich zwolenników na całym świecie. Bookcrossing czyli książka w podróży to świetny sposób na dzielenie się swoimi pasjami czytelnictwami z innymi. Akcja ta polega na pozostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych (takich, jak urząd, park, pociąg, sklep, kino, itp.), jak również w miejscach dla tego celu specjalnie wyznaczonych (półkach, regałach, stolikach) oznaczonych znakiem akcji i logo koordynującej biblioteki. Każdy chętny czytelnik może wybrać publikację, którą

chce zabrać do domu, a w zamian zostawić swoją książkę. W Puławach do tej akcji przyłączyła się między innymi Biblioteka Szkolna Zespołu Szkół nr 3 w Puławach. Przedsięwzięcie to opisuje Agnieszka Koniarz, nauczyciel – bibliotekarz ZS nr 3, inicjator i koordynator akcji na terenie szkoły. Półka z „wolną książką” została ustawiona w pomieszczeniu biblioteki od września tego roku. Publikacje przynoszą zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Tematyka książek jest bardzo różnorodna, przeważają jednak lektury i podręczniki szkolne oraz beletrystyka. Całkowita wymiana książek odbywa się raz w miesiącu. Dodatkowo każda książka w lewym górnym rogu posiada naklejkę opisującą „miejsce z którego rozpoczyna się jej podróż” (Biblioteka Szkolna ZS nr 3). Zainteresowanie Bookcrossingiem jest spore, uczniowie często przeglądają książki i raczej znajdują coś dla siebie lub swojej rodziny, młodszego rodzeństwa czy rodziców. Myślę, że odkąd przyłączyliśmy się do akcji, odwiedzin w bibliotece jest więcej, co wpływa także na wzrost czytelnictwa.

*Katarzyna Adamowska  
instruktor PBP w Puławach*

### Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu powiatu puławskiego

Priorytetowym celem bibliotek jest promowanie czytelnictwa. To trudne zadanie, szczególnie teraz, kiedy książka zaczyna stopniowo schodzić na drugi plan przegrywając rywalizację z Internetem. Pomysłem na to, aby „oswoić wroga” jest proces przekształcenia „kartkowego” systemu wypożyczania w elektroniczny i wykonywanie wszystkich usług bibliotecznych wyłącznie za pomocą komputera. Powiat Puławski poparł inicjatywę bibliotekarzy i zrealizował projekt współfinansowany ze środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego: „Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu Powiatu Puławskiego”. Był to punkt wyjścia, który zapoczątkował okres nowych zmian w bibliotekach należących do sieci Powiatu Puławskiego.

Projekt obejmował 11 placówek z tego terenu: 2 biblioteki miejsko-gminne (Nałęczów, Kazimierz Dolny), 8 bibliotek gminnych (Baranów, Janowiec, Gmina Puławy, Końskowola, Kurów, Markuszów, Wąwolnica, Żyrzyn) oraz Powiatową Bibliotekę Publiczną w Puławach.



WOJEWÓDZTWO  
LUBELSKIE

UNIA  
EUROPEJSKA



Wszystkie biblioteki otrzymały sprzęt komputerowy i niezbędne oprogramowanie biblioteczne. We wszystkich placówkach uruchomiono także Publiczny Punkt Dostępu do Internetu (Telecentrum), gdzie każdy czytelnik może skorzystać z bezpłatnego Internetu i urządzeń komputerowych (drukarka, ksero, skaner). W ramach projektu na terenie miasta Puławy ustawiono dwa Infomaty, które umożliwiają osobom zainteresowanym przeglądanie katalogu on-line sieci bibliotek bezpośrednio „z ulicy”.

Biblioteki Powiatu Puławskiego należą teraz do świata Internetu i żeby skorzystać z ich usług wystarczy komputer z dostępem do sieci. Aby jeszcze bardziej ułatwić czytelnikom proces wypożyczania książek biblioteki stworzyły wspólną bazę danych, tzn. publiczny katalog OPAC, aby czytelnik mógł przeglądać jednocześnie cały księgozbiór ze wszystkich 11 placówek i bez wychodzenia z domu zapoznać się z ich ofertami czytelnicznymi. Czytelnik ma także możliwość sprawdzenia statusu książki i ilości dni oczekiwania na daną pozycję. Przez Internet może także zamawiać i rezerwować wybrane pozycje nie ograniczając się jedynie do własnej biblioteki. Każdy z czytelników otrzyma elektroniczną kartę biblioteczną z indywidualnym kodem kreskowym, która umożliwi identyfikację w programie bibliotecznym. Obecnie cała procedura wypożyczania zajmuje znacznie mniej czasu i polega na odczytywaniu kodów za pomocą czytnika, najpierw z karty czytelnika, a następnie z wybranej książki. Każdy ruch w programie jest dokładnie notowany w systemie. Dzięki temu zabiegowi od razu wiadomo ile osób odwiedziło bibliotekę, a także ile wykonano poszczególnych usług bibliotecznych.

W ramach projektu stworzona została strona internetowa bibliotek: [www.bib.pulawy.powiat.pl](http://www.bib.pulawy.powiat.pl), na której zamieszczone są informacje dotyczące poszczególnych placówek, ich działalności kulturalno-oświatowej oraz ciekawostki wydawnicze, regionalne i turystyczne. Z tej strony można też bezpośrednio przejść do katalogu on-line.

Realizacja projektu była możliwa dzięki współfinansowaniu (85%) ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Pozostała część kosztów została sfinansowana z budżetu powiatu i gmin-partnerów projektu.

*Katarzyna Adamowska  
instruktor PBP w Puławach*

## Biblioteka na miarę XXI wieku

Gmina Biblioteka Publiczna w Końskowoli, podobnie jak wiele innych tego typu placówek Powiatu Puławskiego, przechodzi w ostatnim czasie metamorfozę. Pragniemy stać się nowoczesną biblioteką gminną „na miarę XXI wieku”. Pierwszym krokiem w tym kierunku była komputeryzacja placówki, zakończona w grudniu 2010 r. Nowoczesny sprzęt



*E-Biblioteka w Końskowoli*

posłuży czytelnikom i użytkownikom biblioteki, a także w związku z planowanym utworzeniem katalogu komputerowego, znacznie usprawni pracę bibliotekarek.

W związku ze zmianami w naszej bibliotece pojawiła się potrzeba zwiększenia powierzchni lokalowej. Tu pomocną dłoń podała dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Bożenna Furtak oddając na potrzebę biblioteki jeszcze jedno pomieszczenie. Przekazała również fundusze na jego remont i wyposażenie. Na początku swojej pracy w Gminnym Ośrodku Kultury, kilkanaście lat temu Bożenna Furtak wpłynęła na zwiększenie powierzchni biblioteki. Jako pracownik kultury znający potrzeby mieszkańców zdaje sobie sprawę, że duża, dobrze wyposażona, mająca bardzo bogaty księgozbiór placówka, jest wizytówką gminy.

W połowie lutego 2011 r. nastąpił gruntowny remont biblioteki. Kolejny raz biblioteka uzyskała na swój księgozbiór dodatkowy metraż. W pozyskanej części dzięki życzliwości GOK została urządzona czytelnia książek, czasopism i internetowa. W pozostałych dwóch pomieszczeniach zlokalizowane są wypożyczalnie dla dorosłych i dzieci. W ramach remontu utworzono przejście pomiędzy trzema częściami biblioteki, wykonano wylewki wyrównujące podłogi, położono wykładziny, a także pomalowano całość placówki. Zakupiono regały na książki do czytelnicy, biurka pod komputery i zadbane o estetykę wnętrz.

Po remoncie, na potrzeby użytkowników biblioteki utworzono również dodatkowe dwa stanowiska komputerowe, dzięki czemu czytelnicy mogą korzystać z czterech komputerów z bezpłatnym dostępem do Internetu, a także skanera, drukarki i kserokopiarki.

Liczymy, że dzięki tym modernizacjom poprawi się jakość usług biblioteki, a nowoczesny sprzęt przyciągnie znaczne grono użytkowników.

*Bożena Rybaniec  
kierownik GBP w Końskowoli*

## E-Biblioteka w Nałęczowie

Od kilku lat biblioteka w Nałęczowie przygotowywała się do wprowadzenia komputerowego systemu wypożyczania książek. 2010 r. był przełomowy, ponieważ placówce udało się zrealizować projekt „Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu Powiatu Puławskiego”. Motorem sprawczym i głównym pomysłodawcą tego projektu była dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach Danuta Szlendak. To dzięki niej 10 gmin Powiatu Puławskiego podpisało porozumienie, czego efektem stała się komputeryzacja wszystkich bibliotek gminnych w Powiecie Puławskim.

Wprowadzenie komputerowego systemu wypożyczania książek wiązało się z wieloma zmianami nie tylko dla czytelników, ale przede wszystkim dla bibliotekarzy. To właśnie oni w pierwszej kolejności mieli przekonać się o skuteczności tego systemu. Jednak zanim został on w pełni uruchomiony, trzeba było przeprowadzić wiele operacji. Najbardziej pracochłonną z nich było oklejenie wszystkich książek kodami kreskowymi, od którego zależała szybkość wprowadzenia systemu. W nałęczowskiej bibliotece proces ten trwał około miesiąca. Dziennie oklejano od 500 do 1000 książek. Ułatwieniem było wcześniejsze, systematyczne tworzenie bazy księgozbioru w systemie MAK. Dokonano konwersji do systemu Prolib, z którego obecnie korzystamy. Książki, które wcześniej nie znajdowały się w bazie MAK, zostały wycofane z półek do późniejszego wprowadzenia, by nie opóźnić uruchomienia wypożyczalni. Kolejną czynnością było wprowadzenie wszystkich czytelników do systemu komputerowego i wydrukowanie dla nich kart bibliotecznych. Komputeryzacja objęła całą bibliotekę. Napotkała jednak na pewne trudności w Oddziale dla Dzieci. Ponieważ dokonujemy wypożyczania książek dla dzieci z przedszkola, mamy dodatkowo 150 młodych czytelników, którzy korzystają tylko z tej formy wypożyczania. Udostępniając książki poza biblioteką, nie mamy możliwości odnotowywania tych wypożyczeń komputerowo. Dlatego pozostaniemy przy starej metodzie kopertek i kart książek. Przedszkolaki będą jeszcze

przez jakiś czas korzystać z książek niewprowadzonych do bazy. Stanowi to pewien problem, który w przyszłości będzie rozwiązany.

Nasi czytelnicy od stycznia 2011 r. systematycznie otrzymują karty elektroniczne i wypożyczają książki w nowym systemie. Dodatkowym ułatwieniem jest katalog elektroniczny (odsyłacz do niego znajduje się na stronie internetowej – [www.biblioteka.naleczow.net.pl](http://www.biblioteka.naleczow.net.pl)), a także na stronie bibliotek Powiatu Puławskiego. Każdy czytelnik posiadający hasło do katalogu OPAC może sprawdzić stan swego konta, zamówić poszukiwaną książkę, nie wychodząc z domu, przez Internet. Hasło takie ustala się podczas zapisu do biblioteki lub przy odbiorze elektronicznej karty.

Ostatnie trzy miesiące to czas, w którym zarówno my bibliotekarze, jak i nasi czytelnicy przyzwyczajaliśmy się do nowego systemu. Był to okres ciężkiej pracy, efekty której możemy ocenić dopiero w chwili obecnej. Na dzień dzisiejszy możemy stwierdzić że nastąpił wzrost czytelnictwa. Związane jest to w dużej mierze z „magią” karty. Jednak mamy nadzieję, że czytelnicy, którzy zapisali się do tej biblioteki, zostaną z nami z prozaicznego powodu: „*Jesteśmy nowoczesną, doskonale zaopatrzoną w nowości książkowe biblioteką, w której każdy czytelnik znajdzie coś dla siebie*”.

Katarzyna Wójcik  
dyrektor MGBP w Nałęczowie  
Małgorzata Żywicka, Jolanta Błaszczuk  
bibliotekarki MGBP w Nałęczowie

## Trzyście Zimowych Spotkań Janowieckich

Upłynęło 15 lat od powstania Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Jedną z dziedzin naszej działalności, poza poznawaniem przeszłości, jest oddziaływanie na bieg wydarzeń bieżących przez proponowanie rozwiązań ważnych problemów dotyczących przyszłości Janowca i gminy. Tym celom służą organizowane corocznie „Zimowe Spotkania Janowieckie”. Mimo niesprzyjających spacerom zimowych warunków sala janowieckiego GOK mieszcząca sto osób, zapełnia się w tym dniu słuchaczami. A trzeba tu dodać, że nasi goście przyjeżdżają także z odległych miast i miejscowości (Poznań, Zabrze, Wrocławia). Znamienne jest i zarazem dziwne, że frekwencja podczas tych zjazdów jest zwykle większa, niż w czerwcowe dni, gdy w salach janowieckiego zamku organizujemy „Janowieckie Spotkania Historyczne”. Być może dzieje się tak dlatego, że organizacja zimowych zgromadzeń w Janowcu ma bogatą tradycję. Każdego roku w dzień św. Pryska, czyli 18 stycznia, przez ponad 200 lat odbywał się, prawdopodobnie w ratuszu, tzw. „wiec majowy”, na którym wybierano władze miejskie Janowca, a obecność na nim była obowiązkowa. 15 lutego 1995 r., odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Wówczas nikt



*E-Biblioteka w Nałęczowie*

nie zastanawiał się co dalej będzie. A jednak od trzynastu lat, rokrocznie, spotykamy się ze słuchaczami na kolejnych sesjach „Zimowych Spotkań Janowieckich”, odbywających się w trzeciej dekadzie lutego.

## Sesje zimowe Towarzystwa Przyjaciół Janowca

**15 lutego 1999 r.** odbyły się I „Zimowe Spotkania Janowieckie”. Podczas pierwszej konferencji wysłuchaliśmy wykładu profesora Ryszarda Szczygła z UMCS w Lublinie na temat: „Gmina Janowiec w podziale terytorialno administracyjnym Polski”. Na spotkaniu tym Towarzystwo uhonorowało dyplomami swoich sponsorów i darczyńców.

**19 lutego 2000 r.** „Zimowe Spotkania Janowieckie” odbywały się pod hasłem „Turystyka jako główny kierunek rozwoju Janowca i gminy”. Przyszłość naszej miejscowości, jej rozwój wiąże się przede wszystkim z tą dziedziną działalności gospodarczej. To ona ma zapewnić lepszy byt mieszkańcom i sprawić, że dzięki niej przybędą kolejne miejsca pracy.

**17 lutego 2001 r.** na „Zimowych Spotkaniach Janowieckich” dyskutowano o perspektywach rozwoju rolnictwa ekologicznego w Gminie Janowiec. Na sesji zostały poruszone zagadnienia podejmowania przez gospodarstwa rolne produkcji ekologicznej i zasad uzyskania odpowiedniego certyfikatu.

**16 lutego 2002 r.** tematem kolejnych „Zimowych Spotkań Janowieckich” była dyskusja nad kształtowaniem architektury Janowca. W 1971 r. Janowiec został wpisany do rejestru zabytków. Czy mieszkańcy Janowca w dostatecznym stopniu są świadomi tego faktu? Dyskutowano nad tym, czy jeśli walory krajobrazowe, urbanistyczne i historyczne Janowca zostały tak wysoko ocenione, że chroni je prawo, to mieszkańcy powinni je znać i doceniać.

**22 lutego 2003 r.** tematem V „Zimowych Spotkań Janowieckich” była problematyka związana z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Dyskutowano o zbliżającym się wówczas referendum akcesyjnym. Zgromadzeni chcieli poznać korzy-



Wykład prowadzony na jednej z sesji



Występ zespołu ludowego na jednym ze spotkań

ści i ewentualne zagrożenia z tym związane. Natomiast młodzież Zespołu Szkół w Janowcu zapytaliśmy o to jakie widzi perspektywy dla siebie po wstąpieniu Polski do UE.

**28 lutego 2004 r.** przewodnim tematem VI „Zimowych Spotkaniach Janowieckich” była inwestycja w Nasiłowie jako szansa rozwoju dla Gminy Janowiec. Przed wielu laty na skarpie wiślanej w Nasiłowie planowana była budowa ośrodka turystyczno-rekreacyjnego. Kolejny raz plany te odżyły w latach 90. XX w. Nawet znalazł się inwestor, który wykupił teren i budowa miała niebawem ruszyć. Na spotkaniu dyskutowano o kolejnym reaktywowaniu tego planu.

**19 lutego 2005 r.** „Zimowe Spotkania Janowieckie” poświęcone były dziesięcioleciu działalności Towarzystwa Przyjaciół Janowca.

**18 lutego 2006 r.** na „Zimowych Spotkaniach Janowieckich” omawiano dwa problemy. Pierwszym była budowa przystani przy janowieckim brzegu Wisły, a drugim rewitalizacja rynku i ulic Janowca. Sesja odbywała się pod ogólnym tematem „O lepsze jutro Janowca”.

**23 lutego 2008 r.** Tym razem tematyka „Zimowych Spotkań Janowieckich” poświęcona była przeszłości Janowca jako miasta. Chcemy przypomnieć, że od jego założenia upłynęło już 470 lat, dlatego tematem sesji stały się „Miejskie dzieje Janowca – powstanie i rozwój (XVI-XVIII w.)”.

**28 lutego 2009 r.** na XI „Zimowych Spotkaniach Janowieckich” dominował temat Wisły. Dyskutowano o zagospodarowaniu jej zalewowych nabrzeży, a także budowie trwałego połączenia między Janowcem a Kazimierzem Dolnym w postaci kładki. Pierwszy zestaw tematów zaprezentowany został przez magistrantów profesora Wojciecha Kosińskiego z Politechniki Krakowskiej, a drugi przez profesora Marka Łagodę z Politechniki Lubelskiej.

**27 lutego 2010 r.** tematem XII „Zimowych Spotkań Janowieckich” było podsumowanie efektów dotychczasowych jedenastu sesji. Na sesji świętowano piętnastolecie działalności Towarzystwa Przyjaciół Janowca, a także dyskutowano

o mijającej kadencji władz samorządowych i drugiej kadencji urzędowania wójta. Był to także odpowiedni czas na uzyskanie odpowiedzi na pytania: Jakie są konkretne efekty naszych zimowych spotkań? Co z naszych pomysłów udało się władzom gminnym zrealizować? Które z omawianych dotychczas tematów stały się podstawą do konkretnych działań? Podczas tej sesji miały miejsce dwa uroczyste wydarzenia. Odbędzie się wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Janowca dr. Andrzejowi Szymankowi oraz nagrody im. Bolesława Wolskiego Adamowi Pyszcakowi. Andrzej Szymanek jest wiceprezesem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Janowca odpowiedzialnym za wydawnictwa, natomiast Adam Pyszcak to niezwykle uzdolniony czternastoletni flecista z Janowca, podopieczny Ewy Rauner. Pomysł nagrody powstał przed dwoma laty, a patronem jest nieżyjący już, a wywodzący się z Janowca, muzyk Bolesław Wolski. Fundatorką została jego córka Jadwiga – Wolska Landowska.

**26 lutego 2011 r.** odbyły się XIII „Zimowe Spotkania Janowieckie” i dotyczyły powodzi, której doświadczyli mieszkańcy, a także jej skutków i zabezpieczeń na przyszłość.

Materiały ze wszystkich zimowych sesji zamieszczamy w całości w naszym roczniku „Notatnik Janowiecki”, a skróconą ich wersję w „Gazecie Janowieckiej”.

*Leszek Kwasek*  
*prezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca*

## Konferencja „Małe miasta a rozwój cywilizacyjny województwa lubelskiego”

26 i 27 marca 2011 r. Towarzystwo Przyjaciół Janowca, pod przewodnictwem prezesa Leszka Kwaska, stało się gospodarzem i współorganizatorem konferencji zatytułowanej „Małe miasta a rozwój cywilizacyjny województwa lubelskiego”. Była to kolejna konferencja zorganizowana przez Wojewódzką Radę Towarzystw Regionalnych oraz Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie. Honorowy patronat nad konferencją, której przewodniczył przewodniczący WRTR dr hab. Sławomir Partycki prof. zw. roztoczyli: Krzysztof Hetman Marszałek Województwa Lubelskiego, Witold Popiołek Starosta Puławski i Tadeusz Kocój wójt Gminy Janowiec. Uczestnikami konferencji byli regionaliści, przedstawiciele wielu lokalnych stowarzyszeń skupionych w WRTR. Tematyka poruszana przez prelegentów dotyczyła rozwoju lokalnego oraz ciekawych inicjatyw podejmowanych w regionie. Miłym akcentem było nadanie prof. dr. hab. Ryszardowi Szczygłowi tytułu Członka Honorowego Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych.

*Teresa Kot*  
*sekretarz Powiatu Puławskiego*

## Gorzki to chleb jest Polskość...

— Usiądź, złotko. Przyniosę herbatkę.

Babcia powolutku otoczyła mały okrągły stolik i wyszła, po chwili wracając z błękitnym dzbankiem w rękach. Siadając na miękkim krześle uniosła go nalewając aromatyczny napój do mojej filiżanki. Gorąca para buchnęła mi w twarz.

— Więc – zagadnęła mnie stawiając herbatę obok koszyczka z pierniczkami – *chcesz posłuchać o dziadku?*

Przytaknęłam lekko patrząc w jej śliczne, brązowe, zamglone przez czas oczy. Ciekawe, ile te oczy pamiętają – pomyślałam.

— *Musisz wiedzieć, moja droga, że choć pamięć jest bardzo dobra, to – westchnęła cicho pochylając się w moją stronę – może nie być kompletna. To było tyle lat...*

Ucichła na dłuższą chwilę ze zmarszczonym czołem, zapatrzona gdzieś daleko za mnie.

— *Mieszkaliśmy w Warszawie. Przypominam sobie jej przepiękne światła w nocy i ten wieczny ranny harmider. Pamiętam, że na rogu naszej kamienicy zawsze stała starsza pani z koszykiem pełnym żółtych tulipanów i czerwonych róż. Twój pradziadek, a mój ojciec Józef zawsze przynosił mamie jednego tulipana, kiedy wracał z pracy.*

— Uśmiechnęła się do siebie na to wspomnienie. – *W tamtym okresie Warszawę nazywano Północnym Paryżem, tak było tam pięknie. Wieczorem, kiedy szłam z mamą ulicą miasto zdawało się żyć samo w sobie, jakby zawierało własne żyły, płuca, mózg, serce. Warszawa była duża: liczyła grubo ponad milion osób, w tym mnóstwo Żydów. Byli wszędzie: na każdej ulicy, w każdym zakamarku. Jedni biedni – drudzy bardzo bogaci.*

— *Nikt nie spodziewał się, że tak wszystko się potoczy. Byłam dzieckiem, kiedy 1 i 17 września Polska została zaatakowana: najpierw przez Niemców, a potem Sowieców. Najpierw zaczęły się listy wysyłane do lekarzy, prawników, osób znanych i cenionych, profesorów. Zniszczyli naszą warszawską inteligencję, powywozili wszystkich albo w głąb Rzeszy, albo rozdzielając po obozach. Czasami po prostu zabijali na oczach wszystkich, by ludzie widzieli. W 1940 r. dużą część Śródmieścia oddzielili murem i zrobili getto, gdzie zgromadzono okolicznych Żydów z Warszawy i miejscowości leżących obok. W 1943 r. getto zlikwidowano, zakończyło się to powstaniem w getcie, które trwało prawie miesiąc. Zabito tam dziesiątki tysięcy ludzi, później, po likwidacji, zrownano wszystko z ziemią. – Babcia pokręciła z niedowierzaniem głową. – Od wybuchu wojny zaczęła się tworzyć nowa Polska, o której nikt nie wiedział. Podziemie zaczęło tętnić życiem. Zaczęły się tworzyć struktury, ruchy oporu, powstał*



rząd na emigracji – Polska nie podpisała kapitulacji wobec III Rzeszy. 1942 to rok, w którym wszystkie te organizacje POZ, ZWZ – przekształciły się w Armię Krajową. W tym samym czasie Niemcy zaatakowały Sowiećów.

W 1944 r. Warszawa podzielona była na 7 obozów AK. My należeliśmy do tego na Woli. Tu mieszkaliśmy. Twój pradziadek z zawodu był motorniczym tramwaju. W tamtych czasach był to dość opłacalny zawód.

Pamiętam, że swego czasu mamę stać było na wynajęcie pomocy domowej. Mieliliśmy duże mieszkanie – cztery pokoje, wielki salon, długi korytarz, ogromną kuchnię. Wszystko pod adresem – sięgnęła po coś ze starego albumu obok siebie. Po chwili wyjęła starą rozkładaną kartkę.

— Wola, ulica Staszica 18.

Babcia uśmiechnęła się i podsunęła mi zniszczoną kenkartę, na której wypisany został adres. Przyjrzałam się dokumentowi, uważnie studiując co jest wypisane na pożółkłych kartkach.

— Babciu, ale jak to się w ogóle stało, że dziadek zginął w tym powstaniu? – zapytałam nie odrywając wzroku od tekstu. Babcia westchnęła.

— Rodzina ze strony pradziadka Józefa Jarosza od pokoleń mieszkała w Warszawie. Pewnie stąd właśnie mój ojciec, a twój pradziadek osiedlił się na Woli. Powstanie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. W 4 dzień powstania, czyli dokładnie 5 sierpnia Józef Jarosz wraz z innymi Polakami biorącymi udział w powstaniu, został rozstrzelany przez Niemców na rogu ulicy Staszica – to się nazywało róg Góraczewskiej.

— To straszne!

— Rzeczywiście, to było okropne przeżycie. Ja i moja siostra byłyśmy jeszcze małe, ale pamiętam, że Niemcy mieli taki swój system: otaczali jeden rejon, wypędzali ludzi z domów, mieszkań na dwór; mężczyzn i chłopców powyżej 15 roku życia i na oczach kobiet i dzieci rozstrzelali. Po wszystkim ciała polewali benzyną, podpalali. Spójrz – babcia podsuwa mi kolejny zniszczony dokument – to oświadczenie, w którym stwierdzają, że „...obywatel Józef Jarosz został rozstrzelany przez Niemców dnia 5 sierpnia...”.

Biorę do ręki kartkę z cienkiego, żółtego pergaminu.

— Babciu co potem stało się z wami? Przecież Warszawę doszczętnie zniszczono.

— To prawda, Warszawa straciła dawną świetność, wszędzie zgliszcze i pobojuwisko, same ruiny. O 5 sierpnia mówiło się szeptem, że to „czarna sobota”. Niemcy wymordowali około 40 tysięcy osób na samej Woli. Tych, co przeżyli – w tym mnie, moją siostrę i mamę, a twoją prababcią, Józefę – skazano na roboty przymusowe i zesłanie w głąb Rzeszy.

— Jak to? Przecież jesteś tutaj!

Babcia uśmiecha się lekko.

— Tak, kochanie, ale tylko dzięki losowi. Moja mama miała problemy z nogami, bardzo szybko jej puchły i siniały – miała żyłaki. Niemiec, który ciągle nas popychał w stronę pociąg-



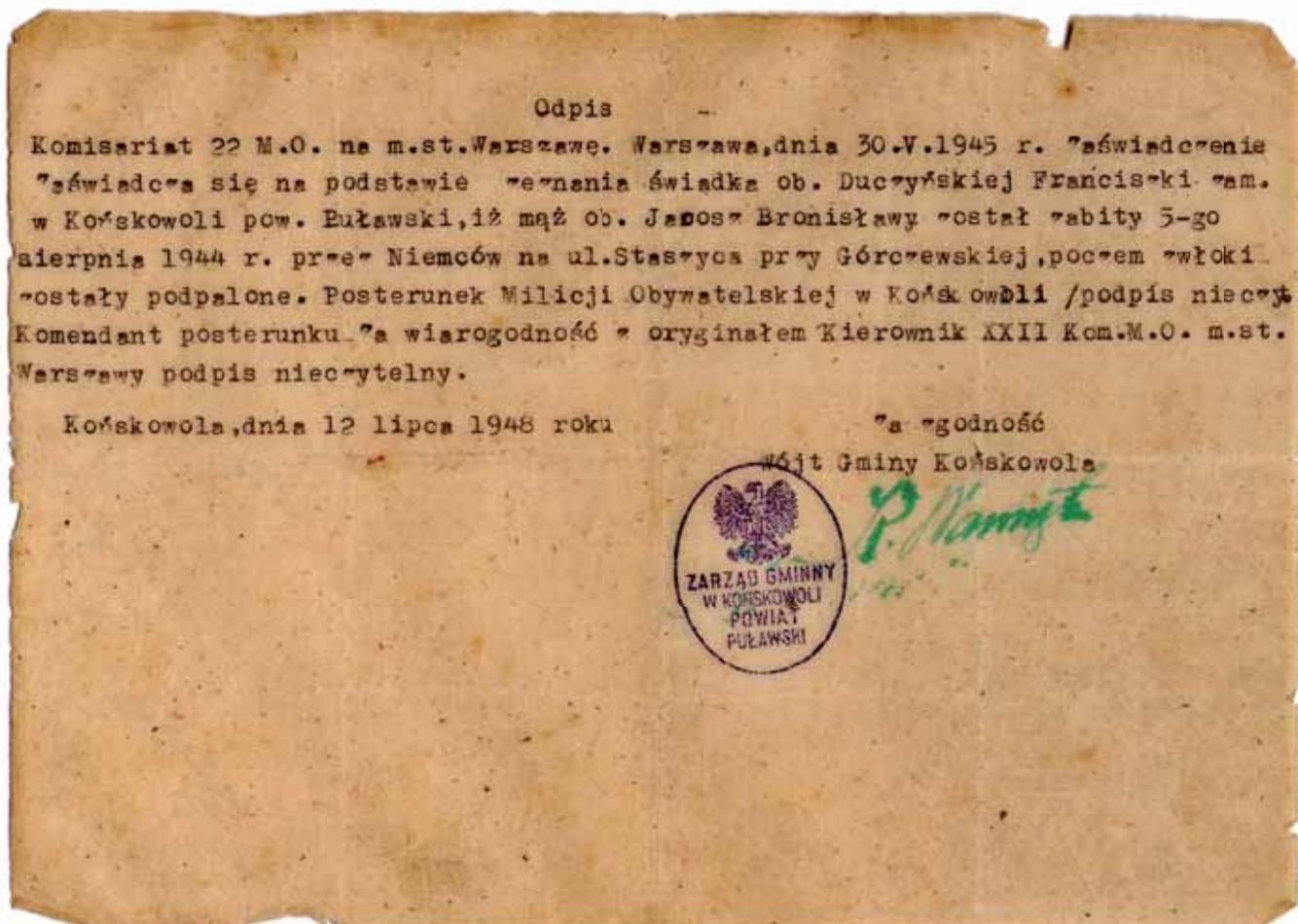
gu, zauważył to i pozwolił nam odejść. Mama wzięła za rękę mnie oraz Jadwigę i uciekła. To był cud.

Znalazłyśmy się tu, w Puławach. Mama znalazła pracę, miałyśmy teraz maleńkie mieszkanie, ale nie narzekaliśmy. Było nam dobrze. Na pewno lepiej, niż na robotach. – westchnęła ciężko zamykając album.

— Teraz na rogu, na którym rozstrzelano mojego ojca, stoi pomnik upamiętniający ofiary tamtego dnia. Do dziś jest on ważnym obiektem dla naszej rodziny. Przypomina nam o cierpieniu jej członka. Pamiętaj, życie rozrzuca nas po różnych ścieżkach, nie wszystkie są proste i nie wszystkie łatwe do zaakceptowania.

— Dziękuję ci babciu za piękne opowiadanie. Jestem pewna, że na długo zapamiętam historię dziadka Józefa Jarosza. To bardzo piękna opowieść.

II wojna światowa odcisnęła krwawe piętno w sercach milionów ludzi. Do dziś są rozpatrywane i na nowo wznawiane sprawy związane z jej wybuchem i przebiegiem. Gniew i nienawiść do wrogów, miłość do ojczyzny, smutek i żal po stracie bliskich – pomimo przestrzeni czasu, jaka oddziela II wojnę od dnia dzisiejszego – wciąż mieszka w umysłach wielu ludzi.



Wychodząc z domu babci Krysi spoglądałam na czyste, błękitne niebo. Jak to dobrze, że żyjemy w takim czasie, w jakim żyjemy, pomyślałam. Niech już zawsze tak będzie. Niepotrzeba nam już więcej takich tragedii.

*Dominika Kwiatkowska  
II LO w ZSO w Puławach im. KEN Klasa I LE*

Dominika Kwiatkowska jest uczennicą II klasy Liceum Ogólnokształcącego o profilu społeczno-prawniczym w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach. Interesuje się literaturą. Lubi czytać książki o tematyce fantastycznej.

*„Do napisania pracy pt. „Losy mojej rodziny na tle burzliwych dziejów Polski” skłoniła mnie przede wszystkim interesująca, a zarazem tragiczna historia losów mojego pradziadka i chęć przedstawienia jej szerszemu gronu osób”.*

*Dominika Kwiatkowska*

## Zabawy w parku puławskim

Ogród puławski inspirował wielu artystów przebywających w puławskiej rezydencji Czartoryskich. Bywalcy Puław z doskonałą pieczołowitością opisywali założenia ogrodowe stworzone przez księżną razem z nadwornymi ogrodnikami. Interesowała ich szata roślinna, którą sprowadziła do swojego parku, charakterystyczne budowle, a także odczucia jakie wywołuje w nich przebywanie w tym ogrodzie.

Wszyscy artyści odwiedzający Puławy zachwycali się ogrodem stworzonym przez księżną Izabelę, a każdy interpretował jego widzenie w inny sposób. Pozostawiona spuścizna stała się doskonałym materiałem do analizy życia puławskiego dworu jako ośrodka kulturalnego, dostarczającego rozrywek i zabaw gościom rodziny Czartoryskich.

Ogród księżnej Izabeli był nie tylko miejscem spotkań, przechadzek i podziwiania otaczającej człowieka przyrody. Był także miejscem spędzania każdej wolnej chwili oraz rozrywek towarzyskich i zabaw, w których brali udział goście i bywalcy dworu puławskiego.

Ich inicjatorką była sama księżna Izabela Czartoryska oraz jej córka księżna Maria Wirtemberska. Chętными do pomocy byli także artyści przebywający w tym czasie w Puławach, m.in. Julian Ursyn Niemcewicz czy dyrygent

nadwornej kapeli Wincenty Lessel. Bawiono się głównie na łonie przyrody, a inspiracją dla rozrywek stał się malowniczy ogród księżnej Izabeli. Każdy z domowników biorących udział w zabawie musiał być przebrany odpowiednio do wybranego tematu.

Jedną z puławskich zabaw, którą opisał Leon Dembowski nosiła nazwę „korsarze”. „*Goście oraz domownicy, podzieleni na dwie grupy, pływali łodziami po „Łasze Wiślanej”, która oddziela ogród puławski od Kępy. Jedna z grup miała za zadanie jak najszybciej dotrzeć do brzegu rzeki, natomiast druga, używająca wodnych sikawek, uniemożliwiła im to. Grupa, która pierwsza zdobyła wybrzeże, wygrywała całą bitwę*”.



Zabawa na Łasze Wiślanej - J. P. Norblin  
ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie

Leon Dembowski wspomina także inną, podobną zabawę:

„*Obmyślono rodzaj spacerów kazimierkowych spinanych, chustki na szyje białe, kapelusze słomiane, dolne ubrania także kazimierkowe i buty z cholewami. Damy podzieliły się także na stronnictwa, a każda swego rycerza wstążką lub dewizą udarowała. Dwa razy w ciągu miesiąca ponowiono tę zabawę i kiedy się zaczynała odpychano statki od brzegów długimi żerdziami i tak z rzeki, jak i z brzegów wzajemnie na siebie masę wody wylewano.*”<sup>1/</sup>

„*Czasami odgrywano scenę przypominającą wydarzenia z czasów starożytnych. Na przykład bohaterowie zabawy stali nieruchomo, odpowiednio upozowani, przy akompaniamencie muzyki. Były to tzw. żywe obrazy, czyli „forma kompozycji plastycznej, której tworzywem jest żywy człowiek upozowany w nieruchomej scenie.*”<sup>2/</sup>

Żywyimi obrazami i maskaradami urozmaicano wszystkie przyjęcia i uroczystości rodzinne, a także witano przybyłych gości. W listach do starszego syna Adama Jerzego księżna



Zabawa w parku puławskimj - J. P. Norblin  
ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie

Izabela informuje go o zorganizowaniu balu na urodziny jego siostry Zofii. W jednym z nich pisze:

„*Dzień urodzin Zosi sprowadził tu wiele gości, były bale i promenady. Wyprawiliśmy Zosi bardzo miłą zabawę. Śliczną była przechadzka po wyspie, której nie znała. Droga prowadziła około pięknych drzew zadziwiających ogromem, przy każdym drzewie ułożone były żywe obrazy, które rozwijały się w miarę jak szliśmy dalej.*”<sup>3/</sup>

W ogrodzie organizowano niekiedy towarzyskie jarmarki. Goście, którzy przybyli na dwór Czartoryskiej sprzedawali wykonane przez siebie przedmioty. Cały dochód ze sprzedaży przeznaczano na pomoc dla najbiedniejszych.<sup>4/</sup> Księżna Izabela, jako główna inicjatorka rozrywek, sama wymyślała różnego rodzaju gry. Jak pisał Kajetan Koźmian:

„*Puławy otaczała inna, im tylko właściwa od innych rodzin oddzielna atmosfera [...]. Była to prawdziwie pod tym względem wyspa zaczarowana, w której stawało się koniecznością wdychać do grona uroczych kobiet i Polski.*”<sup>5/</sup>

Ta właśnie „zaczarowana wyspa” księżnej Izabeli oddawała najbardziej w gusta Czartoryskich i epoki, w której żyli.

Dwór książąt Czartoryskich miał opinię rezydencji, gdzie lubiono się bawić. Przy każdej okazji starano się uświetnić imieniny lub urodziny domowników i gości żywym obrazem, pantomimą czy maskaradą. W przedstawieniach tych brała udział cała rodzina Czartoryskich, goście przebywający na dworze, a nawet dworska służba.

Jedną z zabaw, w której uczestniczyła służba nosiła nazwę „karawany”. Nad brzegiem wąwozu zwanego Głęboką Drogą, nad którym ustawiono most prowadzący do Oranżerii, urządzono turecką kawiarnię. W jej pobliżu rozbili namioty, przyozdobione różami w wazonach, rozstawili także chińską porcelaną. Orientalne potrawy roznosili Turcy w bogato zdo-

<sup>1/</sup> L. Dembowski: op. cit., 1898, s. 125-126.

<sup>2/</sup> M. Komza: Żywe obrazy. Między sceną, obrazem i książką, Wrocław 1995, s. 8.

<sup>3/</sup> Listy Księżny Izabeli z hr. Flemmingów Czartoryskiej do starszego syna księcia Adama: zebrała Seweryna Duchcińska, Kraków 1891, s. 67.

<sup>4/</sup> Sabina z Gostkowskich Grzegorzewska: Dziesięć dni w Puławach w 1828 r. Urywek z pamiętnika, Kraków 1898, s. 18.

<sup>5/</sup> Kajetan Koźmian: Pamiętniki obejmujące wspomnienia od roku 1780-1785, Warszawa 1907, s. 74.



*Domek na Kępie - H. Brauer*

bionych strojach. Słuchano także wschodniej muzyki. Goście bawiący się na podwieczorku oglądali pochód arabskiej karawany podążającej w stronę wąwozu. Szły w niej pięknie przyozdobione w dzwoneczki zwierzęta, m.in. barany, konie, wielbłądy, przy których stali Arabowie w strojach używanych na pustyni. Pojawiła się także karawana, w której ukryto piękne kobiety. Do sceny tej księżna zaangażowała służbę dworską: Kozaków, Turków i wiejskie dziewczęta.

Podobny spektakl – „Wjazd baszy tureckiego do Mekki” – zorganizowano na cześć Antoniny Radziwiłłowej. I tym razem użyto orientalnych strojów i wielbłądów<sup>6/</sup>. Zabawy te zapoczątkowały modę na wschód także w Warszawie.

Głównym miejscem zabaw dworu puławskiego była tzw. Kępa, niewielka wyspa pomiędzy głównym korytem Wisły a „Łachą Wiślaną”. Na Kępie odbywały się zwykle przedstawienia teatralne. Wysepka ta była także miejscem, gdzie pito poranną herbatę, organizowano fety, czy jadano kolację.<sup>7/</sup>

Teatr księżnej Izabeli specjalizował się w repertuarze polskim i należał do scen typu amatorskiego. Główne role w przedstawieniach grali domownicy oraz goście przebywający na dworze. Był to teatr zwany „teatrem towarzyskim” („théâtre de société”)<sup>8/</sup>. Służył do uświetniania rodzinnych uroczystości i stanowił jedną z głównych form rozrywki dworu. Leon Dembowski pisał o tym w swoich wspomnieniach:

„Do najbardziej ulubionych zabaw księżnej należał teatr i tzw. fety – rodzaj żywych obrazów z żywych osób składanych, bądź na Kępie, bądź w ogrodzie, bądź w salonach przedstawianych”<sup>9/</sup>

W rezydencji książąt istniały dwa teatry, gdzie odgrywano sztuki. Pierwszy wzniesiony był na wzór amfiteatru łazienkowskiego na tzw. Kępie, drugi znajdował się w pałacu obok Sali Białej.

Teatr Czartoryskich był teatrem operowym, w którym główną rolę odgrywała muzyka. Największą wagę przywiązywano do spektakli wystawianych na Kępie, gdyż wolna przestrzeń i wspaniałe widoki stawały się inspiracją dla przygotowywanych dekoracji i jego wystroju.

W Puławach istniał także trzeci teatr, umiejscowiony na zboczu skarpy za Świątynią Sybilli. Jego położenie opisuje Stanisław Goliński:

„Jest to zagłębienie w wysokim zboczu tuż nad przecinającą park dolinką, coś w rodzaju amfiteatru w kształcie wielkiej muszli...wizjowie leżeli, siedzieli lub stali na łagodnym stoku na trawniku... Tu odbywały się animacje np. „Matka Spartanka”, tu występowały figury alegoryczne, dzieci porzecziane za amorki, aniołki. Strzegł tego miejsca stojący na podmurówce sam bożek Eros wykuty w białym marmurze.”<sup>10/</sup>

Utwory dramatyczne pisali poeci i literaci przebywający na dworze Czartoryskich, m.in. Franciszek Dionizy Kniaźnin, Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Zabłocki czy Franciszek Karpiński. W repertuarze teatru puławskiego znalazły się także utwory Adama Kazimierza Czartoryskiego.

Leon Dembowski opisuje jeszcze jedną zabawę, nazwaną przez niego „zabójczą”, polegającą na „braniu szturmem domu na wzgórzu w Parchatce”. Jak wspomina pamiętnikarz „Domek położony był na skraju skarpy, zaś jedyną drogą wiodącą na wzgórze był mały wąski mostek. Zgromadzeni dzielili się na dwie grupy. Pierwsza miała za zadanie bronić domku z każdej strony. Natomiast druga musiała wbić sztandar na wzgórzu, co oznaczało zdobycie domku”<sup>11/</sup>

Miejscem spotkań towarzyskich puławskiej młodzieży była także wspomniana wcześniej Parchatka. Droga do niej prowadziła przez gościniec obsadzony pięknymi topolami. Księżna uczyniła z niej małą wioseczkę, która przypominała warszawskie Powązki.<sup>12/</sup> W zaroślach można było zobaczyć ukryte wiejskie domki (księżna także posiadała własny).<sup>13/</sup>

<sup>6/</sup> Cyt. za: Stanisław Goliński: Puławy Park – jego dzieje i świat roślin, do druku przygotował A. Wołk, H. Stasiak, B. Rębowski, H. Szymankiewicz, Puławy 1988, s. 66-67; także A. A. Witusik, Rzecz o zabawach na dworze puławskim, [w:] ibidem, Z raptularza historyka, Lublin 1982, s. 340-343., L. Siemieński, Ogrody w historii i poezji, [w:] ibidem, Dzieła, t. I, Warszawa 1881, s. 141-143.

<sup>7/</sup> F. K. Prek.: Czasy i ludzie, Wrocław 1959, s. 43-46.

<sup>8/</sup> J. Zawilska: Czartoryskich théâtre de société. Związki między scenami dworskimi Puław, Siedlec i Słomina, „Kamerton” 2006, nr 1(50), Reszów 2006,

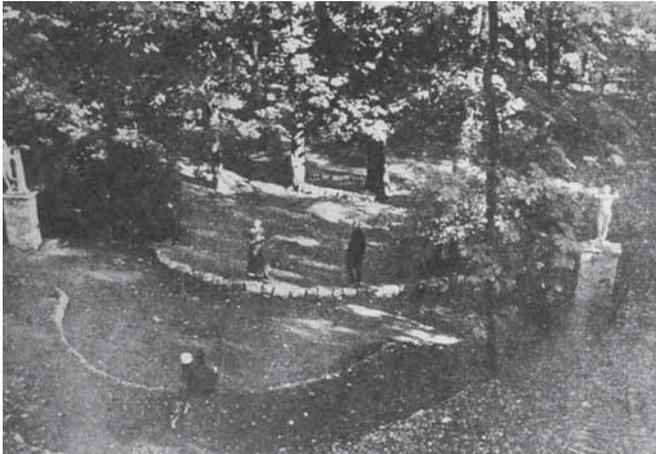
<sup>9/</sup> L. Dembowski: Moje wspomnienia, t. I. Petersburg 1898, s. 124.

<sup>10/</sup> S. Goliński: op. cit., s. 66-67; O położeniu teatru puławskiego na terenie parku wraz z obliczeniami i podaniem dokładnego miejsca, i rozmieszczenia pisze także A. Wołk w artykule Świątynia Sybilli i Amfiteatr grecki w świetle opisu podróży do Włoch Stanisława Staszica, „Fundacja Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego, IUNG-PIB, „Ogród puławski – przeszłość – przyszłość”. Materiały z konferencji, z. 2, Puławy 2003, s. 124-129.

<sup>11/</sup> Ibidem. s. 200.

<sup>12/</sup> G. Pauszer-Klonowska: Pani na Puławach, Warszawa 1988, s. 47-53.; D. Wójcik-Górska, Władztwo księżnej Izabeli, Warszawa 1967, s. 36.

<sup>13/</sup> A. Amborski: Opis Puław z przyległymi okolicami (J.O. X. Elżbiecie Czartoryskiej. W dowód wdzięczności. Owoc niedościgłej swej pracy poświęca wierny sługa Antoni Amborski), Włostowice 1829, rkps, (przedruk biblioteka IUNG, Puławy), s. 31.



Amfiteatr zrekonstruowany przez S. Golińskiego  
fot. J. Bulhak, 1925

Swoje wrażenia z pobytu w tym miejscu zanotowała w swoim pamiętniku Sabina Grzegorzewska:

*„(...) przeszliśmy przez mostek rzucony nad przepaścią, a idąc coraz wyżej, dotarliśmy do małego sielskiego domku, zielonością i bluszczami zdobnego, umieszczonego na stromym wzniesieniu. Domek opatrzony w rozmaite sprzęty.”<sup>14/</sup>*

W drewnianych chatkach krytych strzechą spotykano się także, by wypić herbatę. Młodzież i goście przebywający na dworze przebierali się za wieśniaków. Obecne tam osoby brały udział w rozmaitych sztukach teatralnych w stylu pasterskim.

Dębicki zwraca uwagę na teatralizację zwyczajnych, codziennych czynności:

*„Księżna urządziła raz zabawę dziecinną, gdzie rój dzieciaków tańczył, śpiewał, igrał i weselił się, gdy nagle przybyło poselstwo od obrażonego bożka Morfeusza, który całe to grono do siebie wzywał. Pałac Morfeusza zappełnił długotrwałą odsonę, gdzie postacie na wół senne przedstawiały milczenie z palcem na ustach, lenistwo itp.”<sup>15/</sup>*

Jednak w miarę upływu lat księżna potrzebowała coraz więcej spokoju. Wyciszenie znajdowała w swoim ogrodzie wśród kwiatów i krzewów. Mimo, że nadal organizowała rozrywki, większość czasu starała się spędzać sama. W swoim dzienniku zanotowała:

*„Ileż to przemian doznały Puławy, ileż kontrastów, chwil radości i przejmujących nieszczęść, obchodów uroczystych, a potem smutków, wydarzeń niezwykłych i świetnych, a potem rabunków i zniszczenia. Wszystko to pogłębiło mą duszę, zwłaszcza, że lata płynęły w oczekiwaniu. Już nie pragnę wielkich wypadków, lękam się każdego wstrząśnięcia. Spokój i odpoczynek, to jedyne szczęście, jakiego żądam.”<sup>16/</sup>*

Puławscy goście uczestniczyli niemal we wszystkich zabawach jakie starała się organizować księżna na swoim dworze. Rozrywki organizowane w plenerze, fety, maskarady i gry intelektualne zostały uwiecznione na rycinach przez nadwornego malarza Jana Piotra Norblina oraz plejadę najwybitniejszych poetów oświecenia.

Na uwagę zasługują napisane po latach wspomnienia bywalców Puław, którzy na kartach swych pamiętników opisują sposób i styl życia puławskiego dworu.

O Puławach pisali, m.in. wspomniany wcześniej Leon Dembowski czy Andrzej Edward Koźmian. Do wspomnień o chwilach spędzonych w Puławach powracają także: Sabina z Gostkowskich Grzegorzewska, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa i Zofia z Matuszewiczów Kicka. Niewątpliwie najpiękniejsze opisy atmosfery jaka panowała na dworze Czartoryskich nakreślił w swoim pamiętniku Kajetan Koźmian. Dużą rolę w odtwarzaniu historii i stylu życia puławskich bywalców odgrywa także korespondencja rodziny Czartoryskich oraz ich pamiętniki. Opinię tę podważył Zbigniew Batowski, który stwierdził, że żaden z opisów pamiętnikarskich nie odtwarza atmosfery życia towarzyskiego jaka panowała w Puławach. Autor dzieła o Norblinie stwierdza, że to właśnie rysunki nadwornego malarza Puław najbardziej przemawiają do wyobraźni i dają wyczerpujące informacje o życiu jakie toczyło się w Puławach.<sup>17/</sup> Nadworny malarz z wielką dokładnością odtworzył rozrywki młodzieży puławskiej, przedstawił sceny zabaw towarzyskich na Kępie, Parchatce oraz w licznych częściach ogrodu puławskiego.

Analiza życia puławskiego dworu prowadzi do wniosku, że najważniejszą rzeczą dla osób tam przebywających była zabawa. Potwierdzają to słowa Leona Dembowskiego:

*„Kiedy się dziś zastanawiam i rozważam, jaki był cel podobnego życia, jedną tylko znajduję odpowiedź – oto zapomniano o wszystkim, i myślano jedynie o tym, aby się dobrze bawić.”<sup>18/</sup>*

Podobną opinię sformułowała Zofia z Czartoryskich Zamoyska:

*„Puławy były świetne – goście, bale, festyny ustawicznie... Zabawa stawała się być wówczas pierwszym obowiązkiem, żądano, aby wszystko było zabawne, aby te zabawy były jak najbardziej urozmaicone bez końca. Zajmowano się ustawicznie tą myślą. Przykładano do tego taką wagę, że zdawało się naprawdę, iż jedynym celem życia jest bawić się i żyć jak najweselej.”<sup>19/</sup>*

Grażyna Bartkowiak  
przewodnik PTTK

Fragment pracy magisterskiej pod kierunkiem  
prof. dr hab. Aliny Aleksandrowicz i prof. dr hab. Artura Timofiejewa

<sup>14/</sup> S. z Gostkowskich Grzegorzewska, op. cit. s. 55.

<sup>15/</sup> Ibidem, s. 308-309.

<sup>16/</sup> Dziennik Izabeli Czartoryskiej, Cyt. za: L. Dębicki, op. cit., s. 306.

<sup>17/</sup> Z. Batowski: Norblin, Lwów 1911, s. 150.

<sup>18/</sup> L. Dembowski: op.cit., s. 85.

<sup>19/</sup> Pamiętniki Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej: cyt. za Ludwik Dębicki, op. cit. s. 291.; Zofia Zamoyska, [w:] Kufer Kasyldy czyli wspomnienia z lat dziewięćdziesiątych, Wyboru pamiętników XVIII-XIX w. dokonały D. Stępniewska, B. Walczyna, Warszawa 1974, s. 23-24.

## Historia Ziemi Puławskiej

Artykułem „Osadnictwo starożytne i wczesnośrednio-wieczne” rozpoczęliśmy cykl artykułów przybliżających Czytelnikom historię regionu i poszczególnych miejscowości w Powiecie Puławskim.

Być może będą to informacje niepełne, dlatego zachęcamy Państwa do uzupełniania ich i przysyłania ciekawostek historycznych na adres redakcji.

Poprzez cykl tych artykułów pragniemy promować nasz region, a także zachować w pamięci pokoleń dzieje najbliższej okolicy.

## Antopol

Antopol położony jest w Niece Antopolskiej, niewielkim regionie we wschodniej części Płaskowyżu Nałęczowskiego. Dzięki bogactwu leśnemu oraz sztucznym zbiornikom retencyjnym położonym w dolinie rzeki Bystrej, wchodzi on w skład otuliny Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.

Warto wspomnieć nazwę tej miejscowości Powiatu Puławskiego, ponieważ kilka lat temu zmieniono ją na – Kolonia Bochotnica.

Miejscowość opisywana była w twórczości kilku polskich literatów, m.in. Henryka Sienkiewicza oraz Bolesława Prusa, który w swojej „Kronice” z 1910 r. zachwalał masło antopolskie.

Antopol to przede wszystkim dawny folwark wchodzący w skład tzw. klucza bochotnickiego. Swoją nazwę wywodzi od Antoniego Małachowskiego – właściciela tych ziem, a także odkrywcy leczniczych wód nałęczowskich. Dwór w Antopolu został zbudowany i otoczony przepięknym parkiem ze stawami w XIX w. Ostatnimi właścicielami Antopola była rodzina Śliwińskich. Antoni Śliwiński założył w Nałęczowie spółkę rolniczą „Zgoda”, z której powstało jeszcze pięć kolejnych o tym samym typie działalności. Sam był inżynierem, który specjalizował się w hodowli róż.



*Przebudowany pałac w Antopolu*



*Widok na stawy w Antopolu*



*Droga w antopolskim parku*

W Antopolu w okresie I wojny światowej funkcjonowała tajna szkoła rekrucka, przygotowująca przez POW kadrę dla legionów późniejszego marszałka Józefa Piłsudskiego.

W latach 30. XX w. właścicielem majątku był Zygmunt Śliwiński. Przed wojną w pięknym majątku antopolskim bywał przyjaciel rodziny marszałek Rydz-Śmigły.

W chwili, gdy Polska została zaatakowana przez Niemców, przyjmował we dworze uciekinierów ze zbombardowanych miast i pomagał im znaleźć schronienie w najbliższych folwarkach, np w Miłocinie.

Podczas II wojny światowej pałac został zniszczony i już nie odzyskał dawnej świetności. Po wojnie w dawnym majątku przez wiele lat funkcjonował Zakład Doświadczalny Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, kontynuujący m.in. tradycje szkółkarskie rodziny Śliwińskich. Obecnie majątek pozostaje w dzierżawie rodziny miejscowych szkółkarzy.

*Grażyna Hołubowicz-Kliza  
prezes Fundacji Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego*

## Pamięć i hołd

### Impresje żyrzyńskie

#### „Tu zaszła zmiana w scenach mojego widzenia”

Malownicze stawy ocienione zielenią brzoź i sosen, charakterystyczny zabytkowy kościółek w kształcie rotundy zaprojektowany przez Aignera, uroczy park ze starodrzewiem okalającym dawny dworek Wesslów – oto niektóre tylko elementy krajobrazu Żyrzyna, wsi, do której współczesność wkracza szybkimi krokami i zaciera obrazy przeszłości. Przy dawnej, skromnej ulicówce z drewnianymi domkami wznoszą się teraz okazałe budowle mieszkalne, kolorowy gmach szkoły połyskuje wielkimi szybami, a tuż za nim dumnie pną się do góry ściany nowego gimnazjum. Lada moment nastąpi uroczyste jego otwarcie, a jasne korytarze i klasy zaludnią się roześmianą młodzieżą uzbrojoną w telefony komórkowe, laptopy i inne cywilizacyjne akcesoria.

Trzy okazałe szkoły: podstawowa, gimnazjalna i średnia o różnorodnych profilach, prężnie działająca biblioteka gminna – to instytucje o charakterze edukacyjnym i kulturotwórczym. W przestronnych salach, a także w pomieszczeniach bibliotecznych, dostęp do Internetu, do księgozbiorów – oby tylko ktoś pomysłowy serwował jeszcze uczniom po cenach promocyjnych taki deficytowy nieraz towar, jak motywacja

do nauki, mrówcza pracowitość, miłość do czytania książek, pragnienie bycia wartościowym człowiekiem, uczciwym, prawym, niematerializowanym, byłby to doprawdy obraz oświatowej szczęśliwości.

I nagle decyzja – wciskamy włącznik komputera, kilka ruchów ręką i oto pojawia się stworzona za pośrednictwem wyobraźni retrospektywna rzeczywistość – Żyrzyn lat wojny i okupacji hitlerowskiej. Ten widok nami wstrząsa. Wrzesień 1939 r. – odgłosy bomb, nienawistny warkot wrogich samolotów, stukot żołnierskich buciorów na „kocich łbach” żyrzyńskiej drogi. Atmosfera strachu, niepewności jutra. W październiku 1939 r. okupant zezwala na rozpoczęcie nauki w szkole powszechnej w Żyrzynie. Była w niej tylko jedna sala lekcyjna. Reszta dzieci musiała uczyć się w wynajętych od gospodarzy izbach. Okrojono drastycznie programy nauczania, zlikwidowano takie przedmioty jak: historia, geografia, śpiew, gimnastyka, wyeliminowano treści literackie, wycofano z obiegu przedwojenne podręczniki. Zwolniono z pracy wszystkie nauczycielki – mężatki. Cały posiadany przez szkołę księgozbiór biblioteczny pod groźbą surowych kar nakazano dostarczyć do Puław i spalić. Za posiadanie radia grożono śmiercią. Generalny gubernator Hans Frank w swoim oświadczeniu zarysował perspektywy edukacyjne: *„Polakom należy pozostawić tylko takie możliwości kształcenia, które okażą im beznadziejność ich położenia narodowego. Żaden Polak nie uzyska więcej aniżeli rangę majstra”*.

W 1937 r. kierownikiem żyrzyńskiej szkoły został Władysław Dobrosielski – matematyk, późniejszy porucznik



Uczniowie Tajnego Kompletu wraz z nauczycielem Tadeuszem Lutogniewskim

AK. Po zakończeniu działań wojennych organizował życie szkolne na pozór zgodnie z restrykcyjnymi rozporządzeniami okupanta. Wywiózł do Puław niewielką liczbę książek z biblioteki, a resztę – w tym najbardziej wartościowe egzemplarze ukrył na przepastnym strychu. Służyły one potem uczniom tajnych kompletów. Z inicjatywy przedstawiciela puławskiej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) – Jana Pasiaka, nauczyciela z Bałtowa i członka ruchu oporu z ramienia BCH Władysław Dobrosielski powołał do życia 15-osobowy komplet uczniów średniej szkoły ogólnokształcącej. Pomyślnym zrządzeniem losu wśród przybyłych z okupowanych ziem zachodnich „wysiedleńców” znalazł się Tadeusz Lutogniewski ps. „Nabzdyk”, student II (lub III) roku polonistyki. Nie tylko posiadał talent pedagogiczny, ale dysponował rzetelną wiedzą, był inteligentny i energiczny. Doszło do owocnej współpracy. Tadeusz Lutogniewski podjął się nauczania przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych, natomiast Władysław Dobrosielski przedmiotów ścisłych. Lekcje odbywały się kolejno w domach uczniów. Młodzież uczyła się chętnie. Była zdyscyplinowana, dojrzała wewnętrznie, świadoma tego, że dzięki nauce nie zapomni o polskości. Zwieńczeniem rocznej pracy stał się egzamin, który młodzież zdawała przed tajną komisją z Puław w Żyrzynie.

Tymczasem narastała potrzeba utworzenia następnej klasy pierwszej. Powstała ona w 1943 r. Zgłosiło się aż 21 osób, ale część uczniów wykruszyła się szybko i pozostało tylko 16. Zdobywanie wiedzy na obu kompletach nie było łatwe. Brakowało podręczników, trzeba było przepisywać całe strony tekstów, uczyć się pamięciowo. Książki i przybory szkolne nosiło się pod ubraniem. Obowiązywały twarde rygory dotyczące konspiracji. Zmieniano dość często lokalizację zajęć, do mieszkań wchodziło się pojedynczo, zachowując środki ostrożności. Często wystawiano „czujki”, ale nie zawsze było to możliwe. Zewsząd groziło niebezpieczeństwo, a gestapo miało swoich donosicieli. Gdy pewnego dnia drugi zespół tajnego nauczania miał zajęcia z geografii u państwa Bakierów, a na wysokim piecu wisiała mapa Polski, pod dom podjechała ciężarówka z żandarmerią. Błyskawicznie uprzątnięto zeszyty i podręczniki, wrzucając je pod pierzynę



Dom pani Heleny Fałciszevskiej



Dom Bakierów, w którym odbywały się lekcje tajnego nauczania

leżącej w łóżku chorej koleżanki. Chłopcy wyskoczyli przez okno na podwórko i ukryli się, a dziewczynki zaczęły przygotowywać stoły do „poczęstunku”. Wtedy weszli Niemcy. Rozejrzeli się groźnie i zażądali, by gospodyni przygotowała im śniadanie. Sami pojechali „polować” na partyzantów do lasu w Kotlinach. Po dwóch godzinach wrócili holując za ciężarówką drabiniasty wóz z pooranymi przez kule zwłokami mężczyzny. Był to makabryczny widok. Kazano zakopać zastrzelonego partyzanta w sadzie przyszkolnym. W nocy towarzysze broni wykopali ciało, umieścili w trumnie, a na cmentarzu odbył się wojskowy pogrzeb z salwą honorową.

Codziennie życie, w którym nie zabrakło takich słów, jak łapanie, terror, egzekucje, pacyfikacje, kontyngenty – musiało toczyć się dalej. Działy tajne komplety, a oprócz tego w szkole powszechnej stosowane było tak zwane douczanie, czyli uzupełnianie treści programowych zabronionych przez okupanta. Doksztalcano dzieci stosując dwie formy: przekazywanie tajnej wiedzy w ramach systemu klasowo-lekcyjnego lub udzielanie lekcji w domach. Nauczycielka Helena Fałciszevska prowadziła w swoim niewielkim domku (istniejącym do dzisiaj) zajęcia z geografii, Helena Dobrosielska pracowała z kolejną grupą (także we własnym mieszkaniu), zapoznając młodsze dzieci z wartościową lekturą, H. Chojnacka i Z. Witkowska nauczały historii i elementów literatury. Na lekcjach w szkole i na tajnych kompletach wykorzystywano potajemnie przedwojenne programy i podręczniki. Jak widać, działalność oświatowa w okresie okupacji miała swój podskórny nurt. Dzięki odważnym nauczycielom i łaknącym wiedzy uczniom poszerzała się świadomość narodowa młodych Polaków. Był to ich opór wobec najeźdźcy, ich cicha, „ojczyzniana” walka. Należy podziwiać społeczność wiejską Żyrzyna, że doceniała wagę kształcenia swoich dzieci. Nigdy tu nie doszło do zdekonspirowania tajnej nauki. Warunki bytowe ludności były ciężkie, brakowało żywności, odzieży i butów, ale „duch w narodzie nie ginął”. Dzięki wspólnym wysiłkom nauczycieli, uczniów i rodziców młodzież otrzymała solidną podbudowę do dalszego kształcenia, ukończyła wyższe uczelnie i podjęła odpowiedzialną pracę.

Czasy okupacji odpływają daleko w przeszłość, przysypiane przez „czasu kurz”. Aby je przybliżyć mieszkańcom

Żyrzyna, a szczególnie ludziom młodym, Biblioteka Gminna w Żyrzynie w marcu 2011 r. zorganizowała nietypową lekcję historii. Jej tematem były dzieje tajnego nauczania na terenie Powiatu Puławskiego. Zajęcia przygotowała była polonistką (uczestniczka tajnych kompletów) Barbara Dobrosielska-Miluska we współpracy z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Żyrzynie.

Czy zderzenie teraźniejszości z odległą już przeszłością będzie miało dla młodzieży głębsze znaczenie? Czy współczesne pokolenie stać na refleksję i krytyczne spojrzenie na siebie, czy przeżycia emocjonalne wywołane słowno-muzyczną i multimedialną formą przekazu będą trwale i staną się pomostem między dawnymi a nowymi laty? Organizatorzy bardzo liczą na sukces. Może się nie zawiodą.

*Barbara Dobrosielska-Miluska  
nauczycielka tajnego nauczania*

## Kwiecień miesiącem pamięci Golgoty Wschodu

Kwiecień to miesiąc, w którym zbiegają się różne daty związane ze zbrodnią katyńską – początek kwietnia data pierwszych transportów do Katynia, czy 11 kwietnia dzień ujawnienia przez Niemców zbrodni (w niektórych źródłach pojawia się data 13 kwietnia). Najbardziej znaną częścią „Golgoty Wschodu” jest mord katyński. Jest to zbrodnia wyjątkowa pod wieloma względami. Została wykonana na polecenie najwyższych władz państwa sowieckiego. Na dokumencie z 5 marca 1940 r. widnieją podpisy najważniejszych osób w państwie sowieckim: Stalina, Berii, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikojana oraz Kalinina i Kaganowicza. Nie ma wątpliwości, że w dziejach świata nie ma zbrodni, która objęłaby tak duży odsetek kadry oficerskiej danego państwa. Katyń stanowi tragiczne wydarzenie w dziejach Polski, które na trwałe znalazło miejsce w historii powszechnej. Zbrodnią zajmowały się parlamenty wielu państw, w tym Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Do dziś żaden trybunał nie stwierdził jednak, że była to zbrodnia ludobójstwa.

Twórcą pojęcia „Golgoty Wschodu” jest Papież Jan Paweł II. Ojciec Święty w swoich dziełach wielokrotnie podkreślał, że podobnie jak jego rodacy, doświadczył dwóch totalitaryzmów – nazistowskiego i komunistycznego. Wbrew pozorom oba miały wiele cech wspólnych. Przede wszystkim stanowiły nową „religię”, która w przeciwieństwie do chrześcijaństwa była religią nienawiści. Była ona ukierunkowana na tzw. podludzi w systemie nazistowskim i tzw. wrogów ludu w systemie komunistycznym. Polaków zaliczono do obu tych grup. Byli Słowianami, czyli w rozumieniu nazistów podludźmi, jak również nie przejawiali entuzjazmu wobec ideologii komunistycznej. W pewnym uproszczeniu „Golgota Wschodu” oznacza zatem eksterminację naszego Narodu dokonaną na ziemiach wschodnich po 17 września 1939 r.

Poniżej wiersz Sybiraka, Mariana Jonkajtysa dla upamiętnienia kwietniowych rocznic.

### My, których ocaliłaś....

(Modlitwa do Pani Jasnogórskiej na Rok Sybiraka)

*My, których ocaliłaś  
Z łagrów i zesłania  
Prosimy Cię o łaskę  
O dar pojednania.*

*Matko Boża!  
I Polskiej Korony Królowo!  
Pomóż nam!  
Tak, jak wtedy –  
Gdy świata połową  
Rządził z Kremla despota  
Carów spadkobierca –  
Jednoczyłaś w modlitwie  
Wszystkie nasze serca!*

*I te dumne w Katyniu  
Co do końca trwały  
Wierne Tobie i Polsce  
Zanim bić przestały*

*I te w łagrach, stygnące  
Z głodu, wszy i mrozu.  
I pękające w upał  
Na polach kolchozów.  
Serca matek i dzieci  
Z pracy ponad siły.  
Serca sierot z „diety domów”  
Co po polsku były  
„Zdrowaś Mario” – nie więcej,  
Bo tylko w tych słowach  
W ich nietrwalej pamięci  
Bóg Polskę zachował.*

*Pomóż nam!  
Którym – żywych  
Wywiódłszy z niewoli,  
Bóg – roku Sybiraka  
Doczekać pozwolił  
W Wolnej Polsce.*

*Nam serca dziś  
Pomóż oczyścić  
Z „polskiego piekła”  
Waśni, pychy i zawiści!*

*Wlej do serc naszych  
Mądrość!  
Wlej  
Opamiętanie!  
Umarłym – wdzięczna pamięć.  
Żywym – pojednanie!!!*

*Marian Jonkajtys*

W Sybiru białej dżungli. Wyd. Kubajak 2010 r. (redakcja jest w posiadaniu tomiku wierszy dzięki życzliwości i wiernej pamięci Henryka Skirgajło, prezesa Oddziału Związku Sybiraków w Puławach)

*Teresa Kot  
sekretarz Powiatu Puławskiego*

## Sport i turystyka

### Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Puławskiego

3 drużyny rozegrały ostatnie mecze w finale Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Starosty Puławskiego na boisku „Orły” Kazimierz. W finale 27 lutego 2011 r. najlepszy okazał się Klub Sportowy „Wisła” Puławy. Drugie miejsce zajął Klub Sportowy „Drzewce”, a trzecie przypadło Klubowi Sportowemu „Powiślak” Końskowola.

Podczas finałowych rozgrywek sędziowie i Starostwo Powiatowe w Puławach przyznali również wyróżnienia w kategoriach:

**Najlepszy zawodnik** – Marcin Rożek  
KS „Powiślak” Końskowola,

**Najlepszy strzelec** – Rafał Dryk  
KS „Wisła” Puławy,

**Najlepszy bramkarz** – Kamil Gołębiowski  
KS „Drzewce”.

W turnieju łącznie wzięło udział 10 klubów z terenu powiatu puławskiego. Warto wspomnieć że pomimo siarczystego mrozu i wiatru rywalizacja była bardzo zacięta, a wszyscy zawodnicy pokazali sportową klasę. Zwycięzcy zostali uhonorowani okolicznościowymi pucharami i nagrodami rzeczowymi, które wręczyli: Starosta Puławski Witold Popiołek, Wicestarosta Paweł Nakonieczny, Członek Zarządu Jan Ziomka oraz Radny Marcin Pisula.

*Andrzej Wenerski*  
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki



Rozgrywki turniejowe

### II Zawody w Narciarstwie Alpejskim o Puchar Starosty Puławskiego

5 marca 2011 r. Stacja Narciarska Kazimierz gościła amatorów zimowych szaleństw, którzy przybyli na II Zawody narciarskie o Puchar Starosty Puławskiego. W tym roku obok Starostwa Powiatowego w Puławach, organizatorami zawodów było Szkolne Schronisko Młodzieżowe „Pod Wianuszkami i Szkoła Narciarska „Kozło-Ski”.

Na starcie tegorocznej imprezy zjawiała się rekordowa ilość uczestników. Na zawody zgłosiło się 64 zawodników. Przyjechali do Kazimierza Dolnego z różnych miejscowości: Lublina, Warszawy, Zwolenia, Puław, Bełżyc, Ryk, Dębina, Rzeczyca, Celejowa, Babina, Męcierzka i Kazimierza Dolnego.

Zawody rozgrywane były w 7 kategoriach wiekowych. Na trasie slalomu o długości 200 metrów ustawiono 20 tyłek slalomowych. Każdy z uczestników miał możliwość dwukrotnego przejechania trasy, a lepszy, uzyskany czas decydował o zajęтым miejscu.



Uczestniczka zawodów narciarskich



Starosta Witold Popiołek wręcza nagrody zwycięzcom

Wszyscy narciarze byli doskonale przygotowani i rywalizacja była zacięta, a o przewadze decydowały ułamki sekund. Kibice dopingowali i nagradzali zawodników wielkimi braunami. Puchary, dyplomy i nagrody pocieszenia, ufundowane przez Powiat Puławski, wręczał Starosta Puławski Witold Popiołek i radny Powiatu Puławskiego Marcin Pisula.

*Andrzej Wenerski*  
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

## Spotkanie środowiska piłkarskiego

Sytuacji klubów i przygotowaniom bazy pobytowej na „EURO 2012” było poświęcone cykliczne spotkanie przedstawicieli środowiska piłkarskiego Powiatu, które odbyło się w Starostwie Powiatowym.

Odbyło się ono z inicjatywy członka Zarządu Powiatu i jednocześnie członka Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Jana Ziomki. Jego gośćmi byli: Marian Rapa – prezes LZPN i Andrzej Burek – członek Zarządu LZPN. W spotkaniu wzięli także udział Starosta Witold Popiołek, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Lucjan Tomaszewski, Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Promocji Andrzej Mitruczuk i Wiceprzewodniczący Krzysztof Marzec.

Prezes Marian Rapa wysoko ocenił osiągnięcia klubów z terenu powiatu. Podkreślił znakomitą postawę lidera środowiska piłkarskiego – drużyny „Wisły” Puławy, która mimo kłopotów ze stadionem ma szansę na awans do II ligi. Wyraził również nadzieję, że dzięki wysiłkowi samorządowców, którzy zaangażowali się w powstanie ośrodka pobytowego: Nałęczów, Kazimierz, Puławy podczas „EURO 2012” będzie gościła w Puławach jedna z reprezentacji uczestniczących w turnieju. Pokreślił również znaczenie takich spotkań z przedstawicielami lokalnego środowiska piłkarskiego i jak stwierdził, liczy, że staną się one tradycją.

*Andrzej Wenerski*  
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki



Uczestniczka zawodów narciarskich

## Okiem specjalisty

### Budynek po powodzi

#### Obszar dotknięty klęską żywiołu

W maju i czerwcu 2010 r. wody Wisły przybrały tak bardzo, że na terenie Powiatu Puławskiego obszar zalanych i podtopionych terenów wyniósł około 2 tys. ha. Klęską żywiołu zostały dotknięte Gminy: Miasto Puławy, Puławy, Kazimierz Dolny i Janowiec. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach wykonał od tego czasu przeszło 400 kontroli pod kątem ustalenia stanu technicznego obiektów budowlanych. Najbardziej ucierpiała Gmina Janowiec, którą w czerwcu podczas II fali powodziowej zalały wody Wisły w skutek katastrofy budowlanej – pęknięcia w nocy z 7/8 czerwca wału. Powierzchnia gminy wynosi 79 km<sup>2</sup>, a pod wodą znalazło się 10 km<sup>2</sup>. Ewakuowano 500 osób, zalaniu uległa kanalizacja sanitarna, oczyszczalnia ścieków i cmentarz w Janowcu. Sytuacja była naprawdę bardzo poważna. Inspektor w Puławach natychmiast przystąpił do akcji polegającej na dokonaniu oceny technicznych obiektów budowlanych. Tylko dla samego Janowca opracowano 113 ankiet, w tym wydano 16 decyzji o zakazie użytkowania budynków mieszkalnych, z czego 6 budynków zostało już rozebranych przez właścicieli lub zarządców.

Dla tego typu sytuacji możliwości prawne są następujące: w trybie ustawy z 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu Starosta niemal od ręki wydaje decyzje, korzystając z uproszczonego trybu wprowadzonego ustawą. Dotyczy on wyłącznie ofiar powodzi, wiatru, osunięcia ziemi lub działania innego żywiołu. A zatem przystępując na przykład do remontu nie muszą tego nawet zgłaszać. Zgłoszenie potrzebne jest w przypadku rozbiórki oraz odbudowy. W przypadku odbudowy budynku na zgłoszenie, zbędne jest posiadanie kierownika budowy i inspektora.

W Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa w Puławach działa specjalny Zespół Opiniowania Dokumentacji, do którego można składać wnioski dotyczące rozbiórek i odbudowy. Warto jednak pamiętać, że chcąc skorzystać z uproszczonego trybu, nie wolno robić niczego, co wykracza poza ramy przytoczonych definicji odbudowy i remontu.

Odbudową bowiem jest odtworzenie obiektu w całości lub części, w miejscu i o wymiarach niekoniecznie takich jak obiekt zniszczony lub uszkodzony, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.

Remontem zaś jest wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.

## Porady fachowe - Co to jest powódź?

Powódź to najczęściej zalanie budynku lub jego części przez występujące z brzegów rzeki, topniejący lód i śnieg, ale także nadmierne opady deszczu, itp. W literaturze fachowej można znaleźć informacje na temat innego rodzaju powodzi – powodzi hydrogeologicznej, która jest bardzo niebezpieczna, gdyż niewidoczna. Ma ona miejsce, gdy w danym rejonie następuje zamiana stosunków hydrogeologicznych. Zauważana jest w piwnicach budynków. Niekiedy woda dochodzi do kilkudziesięciu centymetrów ponad poziomem posadzki, nawet w obiektach które posiadają izolację przeciwwilgociową.

Powódź hydrogeologiczna występuje:

- w terenach o skomplikowanej budowie geologicznej,
- w obszarach dolin rzecznych, w przypadku, gdy w ciekach przekroczone są stany alarmowe,
- tam, gdzie zmieniona jest morfologia gruntów: zasypało pierwotną sieć hydrograficzną rzeki, jeziora, stawu, itp., gdzie zaprzestano czerpania wody z pokładów wodonośnych np. studni głębinowych i na terenach szkód górniczych,
- na terenach silnie zurbanizowanych – w miastach gdy powstają budynki z wielopoziomowymi garażami podziemnymi, które mogą doprowadzić do piętrzenia się spływających wód gruntowych i powodować podtapianie okolicznych piwnic, czasem nawet historycznych obiektów i budowli.

Tego typu powodzie pojawiają się niezauważalnie i rozwijają się powoli. Ustupują również wolno niszcząc te obiekty. Pierwsze próby przeciwdziałania to wykonanie drenażu opaskowego wokół budynku z odprowadzeniem nadmiaru wody od niego, następnie wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i przeciwwodnej poziomo na wyższym poziomie. Czasem prościej jest zasypać piwnice. Ze względów ekonomicznych niemożliwe jest w wielu przypadkach obniżenie poziomu wody naporowej wokół obiektu i wykonanie izolacji przeciwwodnych. Wyżej opisywane sposoby okazują się wielokrotnie nietrafione. Czasami powódź hydrogeologiczna może doprowadzić do znacznych spękań w obrębie substan-



*Rozmiar obszaru objętego powodzią*

cji obiektu budowlanego, co świadczy o niekontrolowanym procesie osiadania gruntu. Tego typu powodzie powinny być traktowane na równi z innymi klęskami żywiołowymi, choćby z powodziami występującymi po nasilonych opadach czy roztopach.

Na terenach narażonych na powódź hydrogeologiczną należy rezygnować z podpiwniczenia lub projektować budynki jako przeciwwodne.

## Jak rozpoznać uszkodzony budynek po powodzi?

Należy sprawdzić:

- woda nie podmyła lub nie odsłoniła fundamentów,
- czy grunt bezpośrednio przy budynku nie uległ wypłukaniu,
- nie pojawiły się nowe rysy na ścianach (zwłaszcza rysy pionowe),
- ściany nie są odkształcone (wybrzuszenia, odchylenia od pionu),
- instalacja elektryczna, gazowa, wodna lub telekomunikacyjna oraz kanalizacja została powierzona do sprawdzenia właściwym specjalistom,
- kiedy wolno wejść do obiektu, czy ściany wewnętrzne nie uległy odspojeniu od ścian zewnętrznych lub stropów,
- nie ma spękań i rys na sufitach, ugięć lub załamania stropów,
- drzwi i okna otwierają się lekko (gdyby tak nie było może to świadczyć o osiadaniu budynku),
- biegi schodowe nie są naruszone (ewentualne przesunięcia lub wyboczenia),
- więźba dachowa lub inna konstrukcja dachu nie jest naruszona.

Jeżeli rozpoznano jakiegokolwiek uszkodzenia obiektu należy niezwłocznie powiadomić Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który dokona oceny stanu technicznego budynku i dopiero wówczas będzie można przystąpić do porządkowania.

## Kolejność prac porządkowych:

- Dokumentowanie szkód powinno poprzedzić czynności porządkowe (dobrze jest fotografować, filmować lub ewentualnie opisać szkody) i zgłosić sprawę ubezpieczycielowi w przypadku, gdy obiekt został uprzednio ubezpieczony.
- W celu uzyskania pomocy konieczny jest kontakt z miejscowym urzędem gminy.
- Pompowanie wody z piwnic może nastąpić w sytuacji, gdy nie napływa nowa woda, w przeciwnym przypadku szybkie pompowanie może zagrozić stabilności fundamentów i doprowadzić do poważnych uszkodzeń obiektu budowlanego.

- Na terenach zalanych, podczas prac porządkowych należy zwrócić szczególną uwagę na to co się spożywa: woda w zalanych studniach i zbiornikach nie jest zdatna do picia, nie należy jeść produktów, które miały kontakt z wodą powodziową. Konieczne jest stosowanie obuwia i rękawic ochronnych oraz preparatów do odkażania rąk, a także dezynfekcji wszystkich przedmiotów w domu, które nadają się do zachowania (przeogrodzić, wyparzyć i wyprasować). Preparaty do dezynfekcji są wydawane przez inspekcję sanitarną. W przypadku pytań i wątpliwości konieczny jest kontakt z Powiatowymi Stacjami Sanitarno-Epidemiologicznymi.
- Kolejną czynnością jest usunięcie z budynku mułu i innych osadów oraz odkażenie obiektu.
- Przedmioty, które są trudne do wyczyszczenia trzeba zapakować w szczelne worki i pozostawić w miejscu do tego celu wyznaczonym przez urząd gminy.
- Konieczne będzie osuszenie budynku, które musi odbyć się w miarę możliwości szybko. Nasączone przez wodę kapilary materiałów budowlanych po pierwsze zmniejszają izolacyjność obiektu, podczas mrozów doprowadzić mogą do rozsadzania murów, a także przyczyniać się do rozwoju grzybów i pleśni. Zatem ze ścian należy bezwzględnie usunąć tapety, folie oraz inne wykładziny i okładziny, skuć tynki, usunąć powłoki z farb klejowych, emulsyjnych, zdjąć klepkę podłogową, wykładziny, PCV, panele, a spod podłogi usunąć wszelkie zasypki takie jak żwir, piasek czy żużel. Do powtórnego wykorzystania nadają się tylko płytki ceramiczne po ich oczyszczeniu i zdezynfekowaniu, wszelkie elementy drewniane i drewnopodobne nie nadają się do powtórnego użycia. Trzeba pamiętać, że nawet jeśli obiekt posiada sprawną izolację przeciwwilgociową i przeciwwodną to pełne naturalne wysychanie ścian nastąpi po wielu latach, a dla pomieszczeń piwnicznych co najmniej 6 lat i później. Wszystko zależy od stopnia zalania obiektu i poziomu wilgotności panującego w jego otoczeniu. O opinię lub ekspertyzę dotyczącą remontu warto poprosić doświadczonego technika lub inżyniera budowlanego. Naturalne wietrzenie polega na szerokim otworzeniu okien i drzwi do budynku (nie sprzyja mu zła pogoda). W przypadku dobrej aury pomocne są osuszacze, wentylatory, włączenie ogrzewania. Jeśli jest chłodno i wilgotno należy zaniechać wietrzenia naturalnego, a zastosować osuszanie mechaniczne: nagrzewnice, różnego rodzaju ogrzewacze, w tym centralne ogrzewanie. Stosując te urządzenia nie wolno pozostawić ich bez nadzoru. Osuszacze sprawdzają się w budynkach o dobrej izolacji przeciwwilgociowej, ale należą do metod kosztownych. W budynkach bez izolacji lub ze złą izolacją przeciwwilgociową osuszanie jest bardziej utrudnione, gdyż osuszacz może zaciągać wilgoć z gruntu i w efekcie dojdzie do wzrostu zawilgocenia muru. Do osuszania mocno zalanych budynków warto stosować metody specjalistyczne, np. technikę mikrofalową i grawo-magnetyczną.



*Domostwa po powodzi*

- Bezwzględnie trzeba zlikwidować grzyby i pleśnie, które mogą pojawić się w zalonym budynku. Do remontu przystępuje się dopiero wówczas, gdy obiekt jest całkowicie wysuszony, pozbawiony pleśni czy grzybów. Wówczas będzie można dopiero układać podłogi i posadzki, a także malować ściany.

### Co zrobić żeby pozbyć się grzyba domowego i pleśni?

#### Najpierw dokonujemy rozpoznania:

- Pleśnią są naloty w postaci plamistych skupisk koloru zielonego, rudawego, czarnego lub cytrynowego, które porastają tylko powierzchnię elementu, a ich pożywką jest substancja mineralna. Doprowadzają one do niszczenia tynków, wpływają na ich odbarwienia, odspajanie i spękanie. Dokonując oceny ścian zaatakowanych przez pleśń trzeba sprawdzić czy znajduje się ona tylko na samej powierzchni czy zdążyła przerosnąć tynk. Sprawdzać należy w rękawicach ochronnych i za pomocą szpachelki. Pleśń usuwa się szczotką o twardym włosiu na sucho lub na mokro. Oczyszczone miejsca należy powleć preparatami pleśniobójczymi za pomocą pędzla lub wałka. Natomiast w przypadku dużej powierzchni zaatakowanej pleśnią, gdy wniknęła już w głąb tynku, konieczne jest skucie go na powierzchni co najmniej 1,0-0,5 m wokół porastających wykwitów. Pleśń, która ujawni się po skuciu tynku, najlepiej zeszkobać szpachelką. Starannego oczyszczenia wymagają spoiny między elementami ściennymi. Oczyszczone miejsca należy pokryć preparatami pleśniobójczymi. Po ich wniknięciu w głąb muru i wyschnięciu powierzchni ściany można przystąpić do położenia nowego tynku.

## Uwaga!

Sporych problemów przysparza wysuszenie i oczyszczenie ścian warstwowych. Sprawdzenie obecności wody wewnątrz takiej ściany, na przykład z pustką powietrzną, polega na rozkuciu jej od zewnątrz w rejonie jej podstawy. W razie stwierdzenia obecności wody wewnątrz ściany, praktyczniej jest wykonać odkówki (otwory) w odległości co 1,0 m. Tę czynność trzeba wykonać bardzo ostrożnie żeby nie podciąć ściany, bo może dojść do jej zawalenia się. Bardzo skomplikowana jest sytuacja, gdy wewnątrz ściany warstwowej znajduje się wełna mineralna lub inny materiał izolacyjny np. sypki. Wówczas należy liczyć się ze sporymi kłopotami dotyczącymi jej odwadniania, osuszenia i odkażania. W takim przypadku zalana izolacja jest absolutnie bezwartościowa. Jednak ze względów ekonomicznych nie jest możliwe całkowite jej usunięcie. Po starannym usunięciu wody, umyciu przegrody i odkażeniu, należy wykonać czynności ułatwiające suszenie ścian. Trzeba także skuć okładziny i tynki powyżej poziomu zalania i zawilgocenia przegrody. W przypadku stropów żelbetowych, gęstożebrowych lub z płyt kanałowych, czy prefabrykowanych, po usunięciu wody, która wypłynie po nawierceniu w nim otworów, należy koniecznie je zdezynfekować (umyć środkiem do dezynfekcji albo wodą z proszkiem do prania). Nowe posadzki i podłogi będzie można położyć dopiero wówczas, gdy strop zupełnie będzie suchy

- Grzyby poprzez wnikanie w głąb materiałów budowlanych niszczą ich strukturę. Porastając je tworzą narośla o watowatym wyglądzie, sznury albo pajęczyny. Mogą przerastać zarówno mury, jak i drewno. Na atak grzybów domowych narażone są wszystkie budynki zalane wskutek powodzi. Wszelkie konstrukcje porażone grzybem domowym tracą swoje właściwości (trwałość i nośność). Ofiarą grzybów domowych pada również człowiek, ponieważ przebywanie w ich obecności prowadzi do wielu chorób (wydzielają substancje rakotwórcze i toksyny), t.j.: choroby nerek, wątroby, płuc reumatyzmu, alergii i niedotlenienia mózgu. Samopoczucie ludzi, którzy przebywają w zagrzybionych pomieszczeniach jest złe (ludzie uskarżają się na nudności, bóle głowy, a nawet senność).

Podczas walki z grzybem obowiązkowo należy przestrzegać bezpieczeństwa i higieny pracy, pamiętając, że wszelkie preparaty grzybobójcze są bardzo szkodliwe dla zdrowia. Dlatego czynności powinny być wykonywane przez osoby wyposażone w okulary, maski oraz odzież ochronną. Podczas odgrzybiania nie wolno jeść ani palić i stosować się

do szczegółowych instrukcji producenta preparatu. Usunięcie grzybów domowych jest czynnością trudną i często wykonywaną wielokrotnie. Gdy mur zostanie oczyszczony dokonuje się oczyszczenia spoin. Jeżeli grzyb przerósł je wówczas zachodzi konieczność wykonania nawierceń wiertarką (co 15-20 cm, pod kątem 30-45° każdy). Do otworów należy zaaplikować środek grzybobójczy i poczekać aż preparat wsiąknie. Po wyschnięciu każdy otwór zakleić zaprawą cementową. Następnie całą ścianę zaimpregnować preparatem grzybobójczym. Bezwzględnie skażone drzewo i resztki grzyba należy koniecznie usunąć z budynku, żeby nie doszło do zainfekowania zdrowych elementów. Zakazuje się spalania elementów skażonych na terenie posesji. Absolutnie nie wolno zakopywać elementów i resztek grzyba, ponieważ w przyszłości stanie się przyczyną ponownego zakażenia.

## Uwaga!

Istnienie grzybów domowych można ustalić optycznie, a także poprzez wykonanie odkrywek. Owocniki grzybów lokują się najczęściej w narożach ścian, sufitów, podłóg oraz posadzek, przy ościeżnicach, a także w obrębie więźby dachowej. Na zewnątrz budynku mogą występować mchy, porosty i glony oraz pleśnie. Każdorazowy sposób postępowania zależy od diagnozy uszkodzeń. Brak zabezpieczeń przeciwwilgociowych i przeciwwodnych w budynku był zawsze i jest nadal bezpośrednią przyczyną stałego zawilgocenia piwnic i ich permanentnego porażenia biologicznego.

*Elżbieta Dudzińska*

*Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach*

## Czy powódź w naszym powiecie będzie zjawiskiem powszednim?

Powódzie w naszym kraju stają się ostatnio czymś powszednim, i jak twierdzą meteorolodzy powinniśmy się do tego przyzwyczajać.

Trudno jest jednak oswoić się z żywiołem, który zabiera dorobek całego życia. W 2010 r. w wyniku kolejnej wielkiej powodzi na terenie Powiatu Puławskiego nastąpiły zniszczenia w infrastrukturze, uprawach oraz w mieniu osób prywatnych. Państwo i samorządy terytorialne poniosły olbrzymie koszty związane z akcją ratowniczą i usuwaniem skutków powodzi, a także udzielaniem pomocy poszkodowanym. Aby zobrazować katastrofalne skutki zeszłorocznej powodzi w naszym powiecie należy przytoczyć kilka danych. Ostatnia powódź spowodowała straty w 398 gospodarstwach rolnych,

głównie w gminach: Janowiec, Kazimierz Dolny i Puławy. Ogólna powierzchnia zniszczonych upraw to ponad 1500 ha. Szacuje się, że straty w uprawach rolnych i środkach trwałych wyniosły około 6 mln zł. Zalanych i podtopionych zostało ponad 300 obiektów budowlanych. Wielkość strat w infrastrukturze tych jednostek samorządów terytorialnych wynosi ok. 3,5 mln zł. Najbardziej ucierpiała Gmina Janowiec, gdzie w nocy z 7/8 czerwca 2010 r. został przerwany wał przeciwpowodziowy na odcinku ok. 120 metrów. Woda zalała obszar ok. 900 ha, 150 zabudowań, drogi, oczyszczalnię ścieków, obiekty sportowe, cmentarz, przepompownię wody na rzece Plewce, magazyny i piekarnie.

Niewymierne są jednak cierpienia mieszkańców spowodowane strachem o życie swoje i rodzin, utratą domów, gospodarstw, upraw, przedsiębiorstw rodzinnych, a także myślą o niepewnej przyszłości. W maju i czerwcu na terenie Powiatu Puławskiego, na szeroką skalę, prowadzona była akcja przeciwpowodziowa. Organizacja działań ratowniczych opierała się głównie na strukturach Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczych Strażach Pożarnych i Zakładowej Straży Pożarnej Zakładów Azotowych. Bardzo ważne wsparcie w działaniach ratowniczych stanowiły siły Policji, Straży Granicznej i Sił Zbrojnych RP. Nie do przecenienia była pomoc wielu zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i miejscowej ludności. Udostępnianie przez osoby prywatne i przedsiębiorców ciągników rolniczych, przyczep i maszyn umożliwiło dojazd i dostarczanie materiałów na zagrożone miejsca. Najbardziej intensywne działania przeciwpowodziowe prowadzone były na wale wiślanym w Parchatce. Wał przeciwpowodziowy chroniący tę miejscowość oraz południową część miasta Puławy jest za niski i mało zagęszczony. Działania prowadzone były także w miejscowościach Kazimierz Dolny, Bochothnica, miasto Puławy, Góra Puławska, Jaroszyn, Łęka, Gołąb, Janowice i Brzeście.

W okresie największego zagrożenia powodziowego, średnio w ciągu każdej doby, w akcji zaangażowanych było około 300 ratowników PSP i OPS, 50 żołnierzy, 40 policjantów, 50 funkcjonariuszy Straży Granicznej, 50 osadzonych. W akcję zaangażowane były: Starostwo Powiatowe w Puławach, lokalne władze samorządowe, a także pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.



Zatopione domy w wyniku powodzi

Istotną pomoc w zakresie zabezpieczenia logistycznego uczestników akcji zapewnił Urząd Miasta Puławy. Nie sposób wymienić wszystkich instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych i osób prywatnych, które były zaangażowane w akcję przeciwpowodziową w powiecie puławskim. We wszystkich działaniach Powiat Puławski był wspierany przez Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie. Na teren objęty powodzią skierowano sprzęt i ratowników z całego kraju, jak również pomoc z Holandii i Niemiec. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobra współpraca pomiędzy wszystkimi uczestnikami akcji przeciwpowodziowej. Pomimo przerwania wału w Janowcu oraz rozległego terenu działań ratowniczych nie doszło do utraty życia ludzkiego zarówno wśród ratowników, jak i osób dotkniętych powodzią.

14 stycznia 2011 r. Starosta Puławski zwołał posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, w którym uczestniczyli także: Prezydent Puław, burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu. Głównymi zagadnieniami, którymi zajął się zespół było omówienie rekomendacji i wniosków z powodzi w 2010 r. Przedstawiono także stan zaawansowania prac modernizacyjno-remontowych wałów przeciwpowodziowych w Powiecie Puławskim. Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie przedstawił plany dalszej modernizacji wałów.

Na terenie powiatu znajdują się 52 km obwałowań i 2 pompownie w Janowicach i Opatkowicach. Kilka lat temu dokonano oceny stanu technicznego wałów przeciwpowodziowych i do modernizacji zakwalifikowano 46 km. Na dzień 31 grudnia 2010 roku zmodernizowano 35 km obwałowań, tj. ok. 76% zaplanowanych do rozbudowy oraz pompownie. Koszt modernizacji to ok. 67 mln zł.

Po 2010 r. do modernizacji pozostało 10,7 km wałów powodziowych, w tym w dolinie Puławsko-Parchacko-Bochothnickiej 4,5 km i 6,2 km w Gołębskiej. Rozbudowa wału w Parchatce, na długości 1,3 km oszacowana na 7,7 mln zł, prowadzona przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego i Mostowego „ENERGOPOL” Katowice powinna być zakończona do 30 listopada 2011 r. Rozbudowa dalszej części wału od Parchatki do Bochothnicy o długości 1,6 km, będzie realizowana także przez PBJiM „ENERGOPOL” z Katowic, a termin zakończenia robót ustalono na 30 listopada 2012 r. Remont dalszej części wału wiślanego na długości 1,5 km oraz obudowa koryta i wału cofkowego rzeki Bystrej planowane są na 30 listopada 2013 r. W chwili obecnej prowadzone są prace remontowe wału przeciwpowodziowego w Gołębiu, na długości 3,1 km, a termin ich zakończenia planowany jest na 30 listopada 2011 r.

W listopadzie 2010 r. zakończono odbudowę wału przeciwpowodziowego w miejscu powstania wyrwy w Janowcu na długości 120 m. Koszt realizacji tego zadania to ponad 5 mln zł. W 2010 r. Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Inspektorat w Puławach prowadził prace remontowo-naprawcze na wałach przeciwpowodziowych i urządzeniach towarzyszących. Obejmowały one remont zamknięć przepustów wałowych, zasypanie i zagęszczenie nor wykonanych przez bobry, a także uzupełnianie wymytych części skarp wałów od strony odwodnej.

Zakończono remont zatopionej w czasie czerwcowej powodzi w 2010 r. pompowni na rzece Plewce w Janowcu. Starostwo Powiatowe w Puławach odtworzyło zapasy materiałów i sprzętu w powiatowym magazynie przeciwpowodziowym, który po powodzi majowo-czerwcowej został pusty. Wojewódzki Magazyn Przeciwpowodziowy w Janowcu nie jest w pełni wyposażony. Nowo zakupione materiały takie jak worki, włókniny czy folia, z uwagi na brak możliwości składowania w Janowcu w związku z trwającym remontem magazynu po zalaniu, gromadzone są w Opolu Lubelskim i Steżycy.

Czy realizacja zaplanowanych remontów wałów przeciwpowodziowych na rzece Wiśle i dobre przygotowanie służb ratowniczych w pełni zabezpieczają mieszkańców Powiatu Puławskiego przed następną powodzią – chyba nie. Człowiek do końca nie jest w stanie przewidzieć miejsc ani czasu przerwania wałów przeciwpowodziowych. Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Starostwa Powiatowego w Puławach, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, a także Komenda Powiatowa PSP w Puławach posiadały rozeznanie o newralgicznych odcinkach wałów przeciwpowodziowych na terenie Powiatu. Analizy zagrożenia powodziowego wykazywały, że najbardziej niebezpieczne odcinki to wał w Parchatce oraz okolice Gołębia. W analizie zagrożeń powodziowych nie brano pod uwagę możliwości destrukcyjnego działania na wały bobrów. Gwałtownie wzrastająca populacja tych zwierząt w międzywalu Wisły i jej dopływów, a zwłaszcza ich zachowanie w czasie długotrwałej powodzi nie były opisane w literaturze. Przerwanie wału przeciwpowodziowego w Janowcu wystąpiło w miejscu, które w ocenie nie kwalifikowano jako najbardziej zagrożone. Profesjonalna i skuteczna obrona wałów głównie w Parchatce doprowadziła do utrzymania go pomimo, że był za niski, a jego stan techniczny zły.

Według Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie głównymi przyczynami przerwania wałów przeciwpowodziowych na terenie Województwa Lubelskiego (Popów, Kopiec, Zastów Polanowski, Janowiec) były:

- utrata stateczności korpusu wałów na skutek zjawisk filtracyjnych, ze względu na ich niedostateczne i nierównomierne zagęszczenie w okresie długich wezbrań przy maksymalnych stanach wody Wisły,
- gwałtowne rozmycie niejednorodnego podłoża wału, co w dalszej kolejności doprowadziło do osunięcia i zniszczenia jego korpusu,
- korpusy wałów były osłabione przez korzenie drzew oraz nory zwierząt ryjących, co spowodowało zwiększoną filtrację w podłożu i korpusie wałów.

Zwiększenie populacji bobrów zaczęto obserwować od końca lat 90. XX w., gdy część rodzin bobrowych przesiedlono z terenów Polesia Lubelskiego i Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego w dolinę Wisły i Wieprza. Trudno winić te zwierzęta o takie zachowanie. Rycie nor i kanałów w wałach przeciwpowodziowych było ich normalnym zachowaniem, ponieważ przez wiele tygodni ich siedliska w międzywalu

były zalane. Do dnia dzisiejszego „fachowcy od bobrów” i ekolodzy nie wypowiedzieli się w tej kwestii. Winni jak zwykle są ludzie, którzy do końca nie przewidzieli takiej sytuacji.

Przytoczone trzy główne przyczyny przerwania wałów podczas powodzi maj-czerwiec 2010 r. odnoszą się bezpośrednio do zdarzeń na terenie Województwa Lubelskiego. Istnieje jednak szereg pośrednich przyczyn wystąpienia powodzi w 2010 r. oraz lokalnych podtopień na terenie Powiatu Puławskiego, a także całej Wisły Środkowej. Od kilkudziesięciu lat obserwuje się systematyczne wypływanie rzeki. Zamulenie oraz występowanie lokalnych wysp w korycie utrudnia swobodny przepływ wody. Dodatkową barierą są zadrzewienia i zakrzaczenia w międzywalu. Z chwilą likwidacji Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego zaprzestano systematycznego pogłębiania, refulerowania oraz konserwacji bieżącej newralgicznych odcinków Wisły. Powyższy fakt powoduje potrzeby budowy coraz wyższych wałów przeciwpowodziowych. Brak regulacji koryta Wisły i zaniechanie pogłębiania spowodowały zanik żeglugi i transportu wodnego na odcinku Wisły Środkowej. Wypłylenia, wyspy oraz zadrzewienie w międzywalu utrudnia spływ lodu i coraz częściej tworzą się bardzo niebezpieczne zatory lodowe. Stan infrastruktury hydrotechnicznej dopływów Wisły jest katastrofalny, czego skutki są widoczne na Wieprzu, Bystrej, Kurówce i Plewce. Występowanie lokalnych podtopień użytków rolnych wiąże się także ze złym stanem technicznym urządzeń melioracji wodnych. Pomimo ogromnego postępu technicznego i trwających od lat prac mających poprawić bezpieczeństwo powodziowe, współczesne powodzie biją rekordy zarówno pod względem wysokości poziomu wody, jak i wielkości strat materialnych. Doświadczenia ostatniej powodzi pokazały, że obwałowania ograniczają skutki małych i przeciętnych wezbrań, okazują się jednak zawodne podczas katastrofalnych powodzi. Budowanie coraz wyższych wałów przeciwpowodziowych stwarza fałszywe poczucie bezpieczeństwa w dolinach rzek, które mają być chronione. Tworzy się przez to zachętę do wkraczania z zabudową i inwestowaniem w „chronioną” dolinę. Zwiększa to zagrożenie i ewentualne straty powodziowe i w konsekwencji powoduje coraz większe żądanie podniesienia stopnia ochrony przeciwpowodziowej.

Starosta Puławski przedstawił wnioski i rekomendacje w sprawie poprawy ochrony przeciwpowodziowej w Powiecie Puławskim w czasie Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego. Konwent Powiatów przygotował apel do władz centralnych i organów administracji odpowiedzialnych za realizację przepisów prawa wodnego i gospodarkę wodną o zabezpieczenie środków na wykonanie trzech podstawowych działań związanych z poprawą ochrony przeciwpowodziowej na Lubelszczyźnie. Zadania te obejmują przegląd, remont budowli regulacyjnych i wałów przeciwpowodziowych, odmulenie i pogłębienie koryt rzecznych oraz zabezpieczenie brzegów rzek przed erozją.

## Wyróżnienia dla Straży Rybackiej

W piątek 25 lutego 2011 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach miało miejsce uroczyste spotkanie członków Społecznej Straży Rybackiej. Podczas zebrania przewodniczący Piotr Rusa przedstawił sprawozdanie z działań i sukcesów Straży w 2010 r. W dyskusji uczestniczyli także Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego Wojciech Kuba oraz Prezydent Miasta Puławy Janusz Grobel.



*Spotkanie członków Społecznej Straży Rybackiej*

Najbardziej zasłużeni działacze Straży Rybackiej oraz funkcjonariusze Powiatowej Komendy Policji za zaangażowanie w pracę na rzecz przestrzegania prawa, bezpieczeństwa na wodach oraz ochrony wód i środowiska naturalnego na terenie powiatu puławskiego otrzymali wyróżnienia.

Poniżej przedstawiamy listę wyróżnionych osób:

1. Witold Wajs
2. Marek Rychłowski
3. Zdzisław Kajdan
4. Jarosław Sosik
5. Sebastian Krawczyk
6. Rafał Bieliński
7. Mirosław Karczmarz – sierżant sztabowy
8. Grzegorz Turski – starszy sierżant
9. Grzegorz Materek – starszy sierżant

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

*Piotr Rusa  
komendant SSR w Puławach*

## Znani i nieznani

### Dobra marka



Zakłady Mięsne „Dobrosławów” Henryk Amanowicz istnieją w branży mięsnej od 1992 r. Zlokalizowane są w Dobrosławowie koło Puław. Założycielem i prezesem firmy jest Henryk Amanowicz.

Zbudowana od podstaw, niewielka działalność gospodarcza w niedługim czasie stała się poważnym przedsiębiorstwem, zatrudniającym ponad 200 osób. Przeprowadzone inwestycje i modernizacje umożliwiły intensywny rozwój produkcji oraz oferowanie produktów dostosowanych do wymogów rynku. Obecnie Zakłady Mięsne „Dobrosławów” realizują pełny profil produkcyjny, prowadząc skup i ubój trzody chlewnej oraz bydła, rozbiór mięsa, a także produkcję wędlin w około 100 asortymentach.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa i jakości oferowanych wyrobów został wdrożony system HACCP, pozwalający zachować wysokie standardy jakościowe mięs i wędlin dostarczanych klientom. Zakład współpracuje wyłącznie ze sprawdzonymi hodowcami trzody i bydła, a także spełnia wymagania dotyczące ochrony środowiska.

Oprócz pełnego asortymentu mięsa wieprzowego, wołowego i podrobów, w ofercie można znaleźć szeroką gamę wędlin. Największym uznaniem konsumentów cieszą się: Szynka Jana, Szynka w Siatce, Szynka Tradycyjna, Boczek Henryka, Salcesonik Puławski, Pasztetowa, Kaszanka i wiele innych.

Zakłady Mięsne „Dobrosławów” są jedną z najnowocześniejszych firm mięsnych w Województwie Lubelskim, dysponującą własną, stale rozwijającą się siecią dystrybucji. W chwili obecnej funkcjonuje blisko 50 sklepów. Hurtownie oraz sklepy firmowe zlokalizowane są w: Puławach, Lubli-



*Wyroby z Zakładów Mięsnych w Dobrosławowie*

nie, Chełmie, Tomaszowie Lubelskim, Zamościu, Bełżycach, Sławatyczach, Terespolu i Zamościu.

Ważną rolę w sprzedaży odgrywa eksport. Posiadając uprawnienia do handlu z krajami UE, a także z krajami trzecimi wartość eksportu rośnie z roku na rok. Głównymi rynkami zbytu mięsa wieprzowego i wołowego są: Federacja Rosyjska, Ukraina, Białoruś, Kazachstan, a także Estonia, Hiszpania, Holandia, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Rumunia, Szwecja. Zakłady Mięsne „Dobrosławów” nieustannie poszukują nowe rynki zbytu i klientów.

Henryk Amanowicz jako członek Rady Krajowej Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej, członek Funduszu Promocji Mięsa Wołowego, a także członek Polskiej Federacji Branży Mięsnej, od trzech lat bierze udział w kampanii promocyjnej „Europejski stół – tradycja, nowoczesność, jakość” skierowanej do konsumentów Rosji, Ukrainy, Chin, Singapuru oraz Tajlandii. Kampania ma na celu budowanie marki, promowanie walorów smakowych polskiego mięsa i jego przetworów, a także ekspansję polskich firm na rynkach zagranicznych o dużym potencjale gospodarczym.

Dynamiczny rozwój w branży mięsnej oraz najwyższa jakość oferowanych produktów były wielokrotnie nagradzane. Najbardziej uznane wyróżnienia i nagrody to: „Agroliga” (2004), Puchar Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za dynamiczny rozwój eksportu wyrobów mięsnych (2007), „Wybitny Eksporter”(2009). W 2010 r. zakład otrzymał wyróżnienia za wysoką jakość produktów w Konkursie Wędliniarskim XVI forum Rzeźnictwa i Wędliniarstwa, nagrodę „Lider Regionu” za wniesiony wkład w rozwój Województwa Lubelskiego.

Za „Produkty najwyższej jakości” uznano szynkę wędzoną parzoną, baleron parzony i polędwicę sopocką w XXXIV edycji ogólnopolskiego konkursu „JESIEN 2010”. Prezes zakładu Henryk Amanowicz został odznaczony przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaką honorową: „Zasłużony dla Rolnictwa”, w dowód uznania za działalność na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Pomimo dużej konkurencji na rynku branży mięsnej prezes Zakładów Mięsnych „Dobrosławów” Henryk Amanowicz przewiduje dalszy rozwój infrastruktury, a także dalszą ekspansję na rynek krajowy i zagraniczny.

*Henryk Amanowicz  
prezes Zakładów Mięsnych „Dobrosławów”*

## Kompozytorzy dworu puławskiego

Tradycją dworów magnackich w dobie baroku były orkiestry dworskie. Zespoły muzyczne miały charakter kameralny i zwykle składały się z połączonego kwartetu smyczkowego oraz dętego z towarzyszeniem klawesynu. Niekiedy do składu orkiestry kameralnej dołączano inne instrumenty lub zdwajano istniejące. Orkiestry takie nie posiadały dyrygenta. Jego rolę spełniał klawesyn grający partię *basso continuo*, dyktując innym instrumentom rytm i tempo.

Taka orkiestra funkcjonowała na dworze księcia Czartoryskich w Puławach. Spełniała funkcje akompaniatora na balach, zespołu koncertowego, a także orkiestry operowej, ponieważ w Puławach były wystawiane sztuki teatralne m. in. autorstwa Izabeli Czartoryskiej „Matka Spartanka”.

Do kierowania orkiestrą dworską Izabela Czartoryska zatrudniła rodzinę kompozytorów pochodzenia czeskiego o nazwisku Lessel, której pracę na dworze Czartoryskich oraz światowe osiągnięcia kompozytorskie pragniemy przybliżyć naszym Czytelnikom.

### Lessel Wincenty Ferdynand (ok. 1750 lub 1757-po 1825)

Urodził się w Eula (obecnie Jilove w Czechach). Pochodził z rodziny szlacheckiej herbu grabie, osiadłej w Polsce za czasów Zygmunta Starego. Był synem Krzysztofa i Rozyny. Od 1762 r. kształcił się w Dreźnie. Jego pierwszym nauczycielem był J. G. Schüler. W latach 1764-1774 Wincenty był muzykiem nadwornym w Dreźnie. Do Polski przybył prawdopodobnie około 1780 r. i zatrzymał się w Warszawie. W 1781 r. został nadwornym kompozytorem i nauczycielem muzyki na dworze Czartoryskich w Warszawie, a następnie w Puławach, gdzie uczył gry na klawesynie i fortepianie. Jego uczniami były dzieci Czartoryskich. Po przeniesieniu się Czartoryskich na stałe do Puław uczył też muzyki w szkole dworskiej, którą prowadził Adam Kazimierz Czartoryski. Tam Wincenty dużo koncertował. W 1786 r. pod jego kierunkiem została zorganizowana orkiestra dworska, która działała do 1792 r. Składała się z 10 muzyków i jednego kapelmistrza. Wincenty Lessel był kompozytorem wielu utworów dla teatru dworskiego w Puławach m.in. na zamówienie księżnej Izabeli napisał operę „Matka Spartanka” do tekstu F. D. Książnika. Była to pierwsza polska opera, w której występował chór. Wystawiona w 1787 r. w teatrze puławskim spełniła funkcję polityczną na „Zjeździe puławskim”. Utrzymywała się długo w teatrze puławskim, a także innych teatrach magnackich. W Puławach Wincenty Lessel skomponował wiele utworów muzycznych do tekstów ówczesnych poetów puławskich: „Troiste wesele” do tekstu F. D. Książnika, „Dwaj strzelcy i mleczarka” A. Hoffmanna w 1804 r., „Pantomima” (wykonana w Puławach w 1805 r.), „I plotka czasem się przyda” do tekstu I. Tańskiego. Tę ostatnią Józef Elsner zamierzał wystawić w Warszawie na scenie teatru narodowego na benefisie swojej żony, Karoliny Drozdowskiej. Utwory Lessla były też wykonywane w Sieniawie („Plota”,



Zakłady Mięsne „Dobrosławów”  
Henryk Amanowicz  
Dobrosławów 43; 24-100 Puławy  
tel. (081) 881 94 31  
e-mail: handel@dobroslawow.pl  
www.dobroslawow.pl

„Pielgrzym w Dobromilu” w 1819 r., „Dworek na gościńcu” do tekstu L. Dmuzuńskiego). Przebywając w Puławach Lessel nie tylko dyrygował orkiestrami dworskimi, które działały w latach 1786-1792 oraz 1806-1811, ale komponował, uczył muzyki na dworze Czartoryskich oraz udzielał lekcji prywatnych (np. uczył muzyki w domu Józefa Dembowskiego). Wypadki powstania kościuszkowskiego mocno zaciążyły na życiu dworu Czartoryskich w Puławach. Wymieniona tu tzw. pierwsza orkiestra dworska przestała istnieć w 1792 r. Po 1796 r. życie powróciło do normy i młodzież zaczęła uczyć się dalej. Około 1806 r. została zorganizowana, tzw. druga orkiestra dworska, której kapelmistrzem ponownie został Wincenty Lessel, lecz skład orkiestry był zupełnie inny. Po 1811 r. sytuacja materialna Czartoryskich znowu uległa pogorszeniu. Rozwiązano orkiestrę. Część muzyków zmieniała profesję i przyjęła służbę na dworze w Puławach pełniąc inne funkcje, a część wyjechała. Niektórzy z nich byli zatrudnieni w orkiestrze pułkowej księcia Konstantego Czartoryskiego, która istniała już w 1812 r. Wincenty Lessel wraz z bratem Franciszkiem zostali w Puławach. Franciszek był „Gracjalistą Dworu”, a Wincenty chwycił się różnych zajęć. Między innymi podjął się trudu sprowadzania i sprzedaży fortepianów dla bogatych ludzi z Polski. Przedsięwzięcie nie udało się. W 1814 r. uczył muzyki organowej w szkole męskiej we Włostowicach, mając ciągle nadzieję, że Adam Jerzy Czartoryski otworzy szkołę organistów w Puławach i jemu powierzy jej prowadzenie. Tymczasem książe Adam Jerzy zajęty był innymi sprawami. Instytut Kształcenia Nauczycieli Elementarnych i Organistów w Puławach powstał dopiero w 1819 r. i nie był placówką zorganizowaną przez Czartoryskiego, ale rządową, na którą książe przekazał w formie darowizny dom i kawałek ziemi dla prowadzenia zajęć praktycznych z zakresu gospodarstwa wiejskiego. O obsadzie nauczycieli w instytucie decydowała komisja rządowa i Lessel posady nie otrzymał. Twórczość kompozytorska Wincentego Lessla znana była nie tylko w Puławach. W 1814 r. otrzymał tytuł honorowego członka Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Był to wyraz uznania dla kompozytora i muzyka. Około 1816 r. wraz z miejscowym lekarzem Karolem Khittlem i bratem Franciszkiem dokonali odkrycia źródła wody mineralnej w okolicy Puław (prawdopodobnie w tzw. „Zimnym dole”), mocniejszej od znanej w tym czasie „wody nałęczowskiej”. Wówczas powstał projekt założenia zakładu leczniczego w oparciu o te zasoby, a z czasem już tylko pijalni wód mineralnych, dla której odkrywcy mieli nazwę: „Lessel – Bad”. Projekt nie został zrealizowany, ponieważ nadwornym muzykom Czartoryskich wiecznie brakowało gotówki. Ostatni ślad pobytu Wincentego Lessla w Puławach to 1825 r. Brakuje informacji kiedy i gdzie wyjechał z Puław. Prawdopodobnie zmarł w Sieniawie. Być może wyjechał do syna Franciszka lub do jednej z córek, a może otrzymał w dzierżawę wioskę, by mieć z czego żyć. Być może zakończył życie przy Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej w Maciejowicach. Z żoną Reginą Rudnicką-Kruszewską miał kilkoro dzieci: Franciszka, Mariannę, Konstancję Izabelę Aleksandrę Klarę, Ludwika Wincentego, Elżbietę, Amalię Adelgundę, Zuzannę Karolinę Reginę oraz Weronikę Amelię Dorotę. Za-

sługą Wincentego Lessla w muzyce polskiej było to, że po raz pierwszy stworzył utwory fortepianowe na 4 ręce, wprowadził chór do opery, napisał pierwszy polską operę o tematyce patriotycznej, zaczerpniętej z historii Polski, a będącej zapowiedzią przyszłych oper historycznych.

## Lessel Franciszek (1739-1819)

Urodził się około 1739 r. w Eula (ob. Jilove w Czechach). Był synem Jana Krzysztofa i Rozyny oraz bratem Wincentego. Wykształcenie muzyczne zdobył prawdopodobnie poza Polską. Od około 1781 r. przebywał w Puławach jako członek kapeli dworskiej, którą prowadził jego młodszy brat Wincenty Ferdynand Lessel. Franciszek miał stanowisko pierwszego skrzypka lub drugiego akompaniatora (klawesynisty). Oprócz tej funkcji był dyrektorem gospodarczym zespołu muzyków. Do Puław przyjechał wraz z żoną Teresą z Zajączków oraz dwiema córkami: Joanną żoną muzyka pałacowego Michała Lehgrate oraz Barbarą żoną Michała Freya, kamerdynera księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego (2<sup>o</sup> voto Sokołowiczową żoną Piotra Pawła Sokołowicza). W 1786 r. w Puławach urodziła się mu córka Antonina, a w 1789 r. syn Wincenty Ferrenius. Żona Teresa zmarła 2 stycznia 1790 r. w wieku 44 lat. Tego samego roku, w październiku, Franciszek Lessel ożenił się ponownie z Katarzyną Majer (Mayer), która była prawdopodobnie siostrą muzyka nadwornego Jerzygo Majera. Z nowego związku urodziły mu się dzieci: Anna Wilhelmina oraz Marianna Helena. Franciszek Lessel żył do końca swoich dni w Puławach, gdzie zmarł 22 marca 1819 r. i został pochowany prawdopodobnie na cmentarzu przy kościele we Włostowicach. Natomiast jego żona Teresa z Zajączków pochowana jest na cmentarzu parafialnym we Włostowicach. W Puławach Franciszek Lessel poza muzyką interesował się wieloma sprawami. Stosunkowo dobrze malował, wykonywał barometry. Został odkrywcą źródła wody mineralnej. Wraz z bratem mieli plany założenia w Puławach zakładu leczniczego, a przynajmniej pijalni wód leczniczych. Ponieważ nadwornym muzykom stale brakowało gotówki plany te nigdy nie zostały zrealizowane. O twórczości kompozytorskiej Franciszka seniora nic nie wiadomo. Jeśli nawet istniała to trudno ustalić jej autorstwo.

## Lessel Franciszek jr (ok. 1780-1838)

Urodził się około 1780 r. w Warszawie lub według niektórych źródeł w Puławach. Był najstarszym synem z ośmiorga dzieci Wincentego Ferdynanda Lessla i Reginy. Początkowo uczył się gry na fortepianie oraz kompozycji u swojego ojca, nadwornego kapelmistrza Czartoryskich. W 1799 r. był notowany jako członek kwintetu smyczkowego w orkiestrze lwowskiej. Pod koniec 1799 r. wyjechał do Wiednia na studia u J. Haydna, które trwały około 10 lat. Bardzo wcześnie zaczął komponować. Niektóre z jego utworów były wykonywane przez orkiestrę dworską w Puławach, kierowaną przez ojca Wincentego Lessla. Przebywając w Wiedniu interesował się



wieloma innymi dziedzinami poza muzyką, a mianowicie medycyną, malarstwem i botaniką. Wraz z Pleyelem i Neukommem stanowili trójkę najlepszych uczniów J. Haydna.

Mistrz wyróżniał Franciszka, który również darzył go głębokim szacunkiem (zadedykował mu 3 sonety fortepianowe op. 2 A-dur, C-dur i F-dur). W miesiącach letnich lat 1803-1804 i 1806-1807 był muzykiem nadwornym w Łańcucie

u księżnej Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej. Po śmierci J. Haydna dał jeszcze koncert w Wiedniu i wracając do kraju w styczniu 1809 r. koncertował w Krakowie, gdzie został bardzo życzliwie przyjęty przez publiczność. Od 1810 r. zamieszkał w Warszawie i działał jako kompozytor, pianista i nauczyciel muzyki (Marii Szymanowskiej). Z tego okresu pochodzi m.in. opera „Cyganie” do tekstu F. D. Książnika. Jest to opera napisana przez Franciszka jako druga pod takim samym tytułem. Pierwszą, która zaginęła napisał jego ojciec. W wydanych w 1816 r. „Śpiewach historycznych” J. U. Niemcewicza znajduje się 10 pieśni z muzyką Franciszka Lessla. Około 1812 r. został zarządcą majątku Gzików pod Kaliszem, jednak nie zaniedbywał przy tym twórczości kompozytorskiej i występów pianistycznych.

Od około 1816 r. zerwał z muzyką. W maju 1818 r. ożenił się z Franciszką Hiż, panną ze zubożałej szlachty, wyszukaną i wyposażoną przez Marię Wirtemberską. W tym czasie pełnił funkcję zarządcy majątku Pilica nad Warką i pałacu Marii Wirtemberskiej w Warszawie. W latach 1832-1836 był plenipotentem dóbr Popławskich w Pecicach koło Warszawy. Przez rok pełnił funkcję inspektora i rektora w Instytucie Agronomicznym pod Warszawą. W 1837 r. został inspektorem gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. Zmarł 26 grudnia 1838 r. Zostawił żonę i czworo dzieci. Pochowano go w Piotrkowie Trybunalskim, a później ciało zostało przeniesione i złożone na wiejskim cmentarzu w Ostrołęce, gdzie do dziś istnieje pomnik na jego grobie.

Zachowany dorobek Franciszka Lessla świadczy o wysokim poziomie warsztatu kompozytorskiego wzorowanego, przede wszystkim na muzyce J. Haydna. Jego zasługą jest stworzenie polskiej wczesnoromantycznej pieśni artystycznej oraz rozwinięcie polskiej muzyki fortepianowej przez wprowadzenie elementów wirtuozowskich i kolorystyki podporządkowanej szczeremu wyrazowi muzycznemu o dużej skali nastrojów, z wieloma elementami folkloru polskiego i ukraińskiego. Biografowie podkreślają znaczenie nieszczęśliwej miłości Franciszka Lessla, która przeżył do Cecylii Beydale. Poznał ją w Puławach lub na dworze księż-

nej Marii Wirtemberskiej, gdzie przebywała. Niesprawdzona plotka głosi, że Cecylia i Franciszek byli rodzeństwem, ponieważ jego matką była księżna Izabela Czartoryska. Dokumenty odnoszące się do Franciszka nie wymieniają wprawdzie imienia matki. W listach Wincentego Lessla do syna Franciszka jako matka występuje Regina, matka młodszego rodzeństwa Franciszka. Niektórzy biografowie Franciszka Lessla przypisują mu także działalność architektoniczną, która w świetle najnowszych badań naukowych jest działalnością architekta warszawskiego A. Ferdynanda Lessla.

Grażyna Hołubowicz-Kliza  
prezes Fundacji Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego

## Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puławach

Ponad 2 tysiące członków zrzesza Puławski Oddział Związku, który w tym roku będzie obchodził Jubileusz 50-lecia. Rola jaką spełnia wiąże się przede wszystkim z niwelowaniem barier izolacji społecznej, poprzez aktywne i twórcze uczestnictwo w życiu środowiska, organizowaniem życia kulturalnego członków, integracją i wzmacnianiem więzi między pokoleniami oraz rozwiązywaniem problemów socjalno-bytowych, rehabilitacji społecznej i zdrowotnej członków.

Bliższe informacje o działalności Związku przedstawimy w kolejnym numerze Kwartalnika.

Korzystając z okazji chcielibyśmy poinformować o zmianie siedziby Oddziału Rejonowego w Puławach. Z początkiem 2011 r. siedziba PZERiI została przeniesiona do należącego do Powiatu Puławskiego budynku przy ulicy 6 Sierpnia 5. Na potrzeby Oddziału przeznaczono dwa wyremontowane pokoje na parterze budynku. Starostwo Powiatowe wyposażyło je w meble biurowe, przekazało zestaw komputerowy oraz udzieliło pomocy i wsparcia w przeniesieniu dokumentacji i wyposażenia.

„Nowa siedziba jest ciepła, przytulna i zaspokaja potrzeby Związku” – mówi Danuta Klimek – sekretarz Zarządu Rejonowego – „Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc władzom i pracownikom Starostwa Powiatowego”.

### Nowe dane adresowe:

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów  
Zarząd Rejonowy w Puławach  
24-100 Puławy, ul. 6 sierpnia 5; tel. 533400790 (kom.)  
dyżury: wtorek, czwartek, piątek w godz. 10.<sup>00</sup> – 13.<sup>00</sup>

Monika Zych

## Największy ręczny haft krzyżykowy świata w Markuszowie

W Markuszowie w dniach 13-18 marca 2011 r. wystawiana była replika „Bitwy pod Grunwaldem” – niezwykła adaptacja obrazu Jana Matejki wykonana haftem krzyżykowym. Była to pierwsza prezentacja na Lubelszczyźnie tego największego ręcznego haftu krzyżykowego świata. Wystawę zorganizowali: Zespół Szkół, Gminny Dom Kultury w Markuszowie, Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” oraz Gmina Markuszów. Patronat honorowy nad wystawą objął Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman, a patronat medialny Radio Lublin i Dziennik Wschodni. Wystawie towarzyszyła efektowna prezentacja prac twórców ludowych z obszaru Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień”.

Ceremonia odsłonięcia obrazu odbyła się po odśpiewaniu pieśni „Bogurodzica” i krótkim programie artystycznym w wykonaniu młodzieży szkolnej oraz powitaniu licznie przybyłych gości i mieszkańców. Na odsłonięcie działa przyjechali także jego twórcy Janina Panek, Wanda Humeniuk, Joanna Gałkowska, Elżbieta Kowalska, Lidia Tokarska, Teresa Pegza oraz Monika i Sławomir Dereccy.

Wspólnie z twórcami wielkiego haftu, obraz odsłoniли przedstawiciele organizatorów oraz władz Lubelszczyzny i Powiatu Puławskiego. Przy fanfarach opadła biała zasłona i zgromadzonym uczestnikom ukazało się dzieło w całej okazałości. Na wielu twarzach widać było szczere i autentyczne wzruszenie. Haft zrobił duże wrażenie. Oglądając go z odległości kilku metrów nikt nie chciał w pierwszej chwili uwierzyć, że tak wspaniały efekt można było osiągnąć za pomocą wyhaftowanych krzyżyków. Haftowane dzieło składa się z 40 części. Dwie z nich wykonała wspólnie z mężem Sławomirem Monika Derecka, hafciarka i wnuczka pochodzącego z Markuszowa jednego z najwybitniejszych poetów ludowych Jana Pocka. Była ona inicjatorką zaprezentowania w swojej rodzinnej gminie repliki dzieła Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” – wykonanego techniką haftu.

Nad wykonaniem obrazu pracowało 35 osób z różnych stron Polski. Przygotowanie wzoru haftu i samo haftowanie trwało ponad 2 lata. Składa się on z prawie 8 milionów krzyżyków. Na jego wykonanie użyto 220 kolorów i 150 km muliny (nici do haftowania). Rozmiar haftu to 9,20x4,05 m. „Rozdzielczość” obrazu wynosi 4304 x 1835 krzyżyków. Zapisany w księdze Guinnessa (do chwili obecnej) jako największy na świecie obraz – przedstawiający mapę Chin – ma powierzchnię 36 m<sup>2</sup>. Wystawiana w Markuszowie replika „Bitwy pod Grunwaldem” ma 40 m<sup>2</sup> i jest o wiele bardziej zaawansowana pod względem złożoności haftu.

Podczas wystawy jego twórcy odpowiadali na liczne pytania publiczności i opowiadali o genezie powstania dzieła. Jedną z ciekawostek jest to, że wszystkie części zszyla ze sobą specjalnym skomplikowanym „ściegiem czarownicy” w swoim prywatnym mieszkaniu Wanda Humeniuk.

Imprezie tej towarzyszyła wystawa prace twórców ludowych – lokalni z obszaru LGD „Zielony Pierścień”. Można było podziwiać m.in. haftowane obrusy z „Nałęczowskiego Klubu Ziemiaków”, chodniki – pasiaki wykonane przez tkaczy z Borysowa, Żerdzi i Baranowa, obrazy haftowane z Kurowa i Markuszowa, a także wielkanocne koszyczki, palmy i pisanki z Kazimierza Dolnego, Wojciechowa oraz Wąwolnicy. Zwiedzający wystawę zasiadali do tradycyjnego warsztatu tkackiego z Borysowa (gmina Żyrzyn) i pod kierunkiem mistrzyni Krystyny Nakoniecznej próbowali swoich sił w tkaniu ludowych chodników. Na stoisku „Wojciechoski Zagrody” nie brakowało także adeptów garncarstwa, którzy przy garncarskim kole próbowali toczyć gliniane naczynia. Zwiedzający odwiedzali także stoisko LGD „Zielony Pierścień”, na którym można było znaleźć materiały promocyjne o regionie.

Według twórców wystawa w Markuszowie była bardzo udaną imprezą zarówno pod względem organizacyjnym, jak i liczby przybyłych gości.

Ekspozycję można było oglądać w Markuszowskim Zespole Szkół do 18 marca 2011 r. W tym czasie wystawę odwiedziło ponad 9 tysięcy osób. Ekspozycji towarzyszyła sprzedaż okolicznościowych pamiątek oraz zbiórka datków na kolejny projekt autorów – tym razem replikę „Hołdu Pruskiego”.

W imieniu organizatorów pragniemy złożyć serdeczne podziękowania tym wszystkim, dzięki którym mogliśmy gościć w Markuszowie to wspaniałe dzieło. Szczególne podziękowania należą się samym twórcom – Janinie i Adamowi Pankom oraz Monice i Sławomirowi Dereckim, a także wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i rozświetlenia wystawy.

*Sławomir Łowczak  
dyrektor Gminnego Domu Kultury w Markuszowie*

# NAJWIĘKSZY HAFTOWANY OBRAZ ŚWIATA Z MARKUSZOWA

